

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — **Cena 35 groszy** — — — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

3 miljardy złotych

wyda Państwo Polskie w nadchodzącym roku

Z tej ogólnej sumy wydatków przypada na

- **Wojsko—28,7 proc. Emerytury i renty—9,87 proc.**
- **Oświata—15,7 proc. Opieka społeczna—2,25 proc.**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywany był projekt preliminarza budżetowego na rok 1930-31, przedłożony przez ministra Matuszewskiego.

Projekt budżetu przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

WYDATKI ZWYCZAJNE I NADZWYCZAJNE ADMINISTRACJI 2.914.415.000 ZŁOTYCH.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych 20.245.000 złotych.

Wydatki monopolii nie są w preliminarzu przewidziane.

Dochody administracji państwowej zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 1.846.502.000.

Dla przedsiębiorstw państwowych pozycja ta zamyka się su-

ma 158.000 złotych, a dla monopolii 938.084.000 złotych.

Ogółem więc budżet przewiduje po stronie dochodów złotych 2.943.011.000, a po stronie wydatków 2.934.661.000 złotych.

W ten sposób preliminarz przewiduje

NADWYŻKĘ DOCHODÓW NAD WYDATKAMI

w wysokości 8.350.000 złotych.

Z poszczególnych pozycji zanotować warto następujące wydatki:

Wojsko — 837.215.000 zł.
Spr. Wewn. — 254.429.000 zł.

Oświata — 458.776.000 zł.

Rob. publ. — 158.850.000 zł.

Op. społ. — 65.712.000 zł.

Emerytury — 127.000.000 zł.

Renty inw. — 160.770.000 zł.

Jeśli chodzi o

WPLYWY Z MONOPOŁÓW. to podział ich jest następujący:

Sól — 46.781.000 zł.

Tytuł — 420.270.000 zł.

Spirytus — 444.200.000 zł.

Zapalki — 8.694.000 zł.

Loterja państw. — 18.139.000 złotych, czyli ogółem wspomniana już suma 938.084.000 złotych.

Rydz - Śmigły i Konarzewski

będą zastępowali marszałka Piłsudskiego podczas jego nieobecności

Marszałek chce wrócić na otwarcie sesji sejmowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, na czas nieobecności marszałka

Piłsudskiego w Warszawie, ministerstwem spraw wojkowych kierować będzie pierwszy wice-minister gen. Konarzewski.

W inspektoracie sił zbroj-

nych p. Marszałka zastępować będzie gen. Rydz - Śmigły.

Pobyt p. Marszałka zagranicą ma potrwać około dwóch tygodni.

Marszałek powróci prawdopodobnie przed zwołaniem sesji sejmowej.

*

Miejscowością, do której Piłsudski się udaje, jest Lovrana, mała miejscowość kąpielowa we Włoszech północno - wschodnich.

Lovrana leży w Istrii, nad zatoką morza Adriatyckiego, Quarnero, niedaleko od granicy jugosłowiańskiej, w pobliżu Abay i Rjeki.

Miejscowość ta nie jest marsz. Piłsudskiemu obcą. W okresie między 1906 a 1911 spędzał tam kilkakrotnie długie miesiące w towarzystwie powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego oraz znakomitego artysty, literata i krytyka, Stanisława Witkiewicza.

*

Marszałek wyjechać ma do Lovrany w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zarówno w podróży jak i w Lovranie marsz. Piłsudski nosić będzie strój cywilny, podobnie jak w czasie swego wyjazdu na sesję rządu do Genewy.

Hoover i Mac Donald radzą

nad decydującymi dla przyszłości świata zagadnieniami

WASZYNGTON, 5, 10. Wczorajszą popołudniową wizytą Mac Donalda w Białym Domu trwała zaledwie 12 minut.

Adjutant Hoovera wprowadził Mac Donalda do zielonego gabinetu, gdzie nastąpiło powitanie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Pani Hooverowa powitała córkę

Mac Donalda w czerwonym pokoju.

Obaj mężowie stanu udadzą się w niedzielę do wiejskiej rezydencji Hoovera, jako ulubionego miejsca połowu ryb, gdzie wśród ciszy wiejskiej omówią zagadnienia, które Mac Donalda sprowadziły do Ameryki.

Poza najkonkretniejszą służbą nikt z nimi nie wyjeżdża, nawet sekretarz stanu Stimson.

Obie strony są niezwykle powściągliwe w wypowiedaniu swych zapatrywań na przebieg jak i na temat rozmów.

Mac Donald oświadczył dziennikarzom, że nie zaniedba niczego, co może przyczynić się do pacyfikacji świata. Strona amerykańska stwierdza, że rozmowy dotyczyć

będą jedynie spraw ogólnych, mających na celu utrwalenie pokoju.

Zarówno Mac Donald jak i Hoover stanowczo oświadczają, że rozmowy ich nie mają na celu zawarcia jakiegokolwiek sojuszu między Ameryką a W. Brytanią.

WASZYNGTON, 5, 10. (Tel. wł.) Sekretarz stanu Stimson w wywiadzie prasowym omówił charakter i znaczenie przyjazdu angielskiego premiera Mac Donalda do Ameryki.

„Misja Mac Donalda, powiedział Stimson, stwarza bardzo pomyślne horoskopy na przyszłość. Mamy teraz sposobność i podstawę do znalezienia podstawy dla przeprowadzenia otwartych i przyjaznych rozmów w sprawie zbrojenia i utrwalenia pokoju światowego”.

RESTAURACJA „TIVOLI”

Dziś Przejazd Nr. 1 tel. 26-30 (Dom Majstrów Tkackich)

Flaki Garnuszkowe

Znakomite piwa z beczki Anstadta, Haberbusch i Schiele i oryginalny PILZNER PRAZDRÓJ.

Wielki Medal Złoty

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu za niezrównanej dobroci piwa i porter otrzymały wyłącznie ZJEDNOCZONE BROWARY WARSZAWSKIE

p. f. **Haberbusch i Schiele**

Generalna Reprezentacja na Łódź i okręg PRZEJAZD Nr. 75. — Telefon Nr. 53-60.

Baron Tanaka



były premier japoński, zmarł w 66 roku życia na aneuryzm serca.

Pełna demobilizacja Danja skasowała przy- musową służbę woj- skową

KOPENHAGA, 5.IX (Tel. wł.)
Minister obrony krajowej wygłosił w Folketingu przemówienie, w którym zapowiedział kompletną reorganizację sił zbrojnych Danii. Armia czynna zostanie zlikwidowana i zastąpiona korpusem wartowniczym i marynarką państwową. Marynarka będzie miała tylko za zadanie pełnienie służby wartowniczej na wodach duńskich i prowadzenie inspekcji rybołówstwa. Ministerstwa wojny i marynarki zostaną zniesione, a sprawy podlegające tym ministerstwu będą w przyszłości podlegały prezesowi ministrów. Wszelkie urządzenia fortyfikacyjne zostaną zburzone. Przy-
musowa służba wojskowa skasowana. Będzie tylko wprowadzone wyszkolenie ochotników do służby wartowniczej w ilości 1.600 ludzi rocznie. Marynarka wartownicza będzie po reorganizacji rozbrojonej składała się z 6 okrętów dla służby wartowniczej i inspekcyjnej o łącznej pojemności 8.000 tonn, 18 małych statków razem 3.600 tonn, motorówek i małych statków rzecznych, pełniących służbę łączności, o pojemności razem 1.500 tonn, 2 depo - statków i 12 hydroplanów.



Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji „Columbia Pictures”

Łódź Podwodna
S. 44

Dramat potężnych uczuć i konfliktów.

W rolach głównych:

DOROTA REVIER I JACK HOLY.

Nad program: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w Polsce
Powiększona orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Beigelmana.

Pieniądz drożeje

Podwyższenie stopy w Anglii.--Odpływ złota do Francji.--
Pożyczki zagraniczne zamknięte dla Polski.-- Nasze
kłopoty zbiorowe.--Spadek papierów polskich w Ameryce

Po mającej miejsce w swoim czasie podwyższeniu stopy procentowej przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku z 5 na 6 proc. żadne państwo nie odczuło tak bardzo odpływu gotówki, spowodowanego różnicą swej stopy dyskontowej w porównaniu do stopy amerykańskiej, jak Anglia.

Momentu natury politycznej i gospodarczej i grały jednak — te pierwsze w czasie trwania konferencji haskiej — tak poważną rolę, że Bank Angielski przez długi czas nie decydował się na podwyższenie dyskonta. Niepomyślna sytuacja gospodarcza nie pozwala Anglii na oficjalne podwyższenie ceny pieniądza, a przez to na podwyższenie kosztów produkcji i zmniejszenie siły kupeckiej ludności.

Wreszcie, nie bacząc na niebывалую niską, bo dorównyującą prawie stosunkom przedwojennym stopę dyskontową we Francji (3 i pół proc.), odbywał się stały odpływ złota angielskiego do Francji. Odpływ ten wzmógłby się poważnie z nadejściem jesieni, kiedy z jednej strony kapitał międzynarodowy rozpoczął lokaty długoterminowe, przenosząc je z Anglii via Francja na szereg krajów europejskich, z

drugiej zaś strony, gdy przemysł angielski rozpoczyna zakupy surowców w Stanach Zjednoczonych.

Pod naciskiem faktów przytoczonych powyżej Bank Angielski podniósł stopę dyskontową z 5 i pół proc. do 6 i pół proc.

Jak wiadomo za bankiem Angielskim poszły inne banki emisyjne państw pomniejszych i nie grających tak poważnej roli w Europie, jak Bank Francji. Ten ostatni nie zmienił dotychczas swej stopy procentowej. Przyczynia się do bogactwa portfeli wekslowego Banku Francji, który dziś bardziej, niż kiedykolwiek, ma prawo do miana bankiera świata.

Nie bacząc tedy na chwilową obojętność Banku Francji, na wydarzenia na froncie finansowym Anglii (dyskonto prywatne reagowało już, choć narazie jeszcze nieznanym podniesieniem stopy procentowej), można stwierdzić, iż stoimy w obliczu podrożenia i tak już więcej niż drogiego pieniądza.

Bank Polski był instytucją emisyjną, która posiadała drogi pieniądz. Nowe ukształtowanie się rynku pieniężnego w Europie zaskazuje tedy instytucję emisyjną nieprzygotowaną do nowej podwyż-

szonej stopy dyskontowej i należy się liczyć z tem, że kapitałisci zagraniczni podwyższą stopę procentową lokowanych u nas pożyczek krótkoterminowych i że uzyskanie pożyczek długoterminowych jest dla nas niemal zamknięte.

Banki w Polsce korzystają z kredytów zagranicznych w wysokości około 600 milionów złotych, z czego 150 mil. przypada na pożyczki bezterminowe.

Pierwsze miejsce wśród krajów, które zasilają nasz rynek bankowy kredytami, zajmują Niemcy. Ogółem około 20 proc. kapitałów zagranicznych ułożonych w naszych bankach jest pochodzenia niemieckiego. Dalej idzie Anglia, Francja, Austria i Holandia.

Owe 20 proc. kapitału niemieckiego w bankach polskich stanowi poważny atut w rękach naszych kontrahentów przed zawarciem traktatu handlowego i momentu tego nie wolno nam nie doceniać.

Międzynarodowy bank reparacyjny, którego utworzenie jest — zdaje się — jedynie kwestią czasu, wpłynęłyby na odprężenie na międzynarodowym rynku pieniądza. Do tego jednak czasu będziemy napotykać na poważne trudno-

ści, w dziedzinie kredytów pieniężnych.

W związku z tem ukazują się w specjalnym świetle przemówienie min. Światłowskiego i omawiana przez niego ingerencja rządu na ceny zboża, które, jak wiadomo, spadły u nas do nieznanych wprost poziomów. Ingerencja ta szła, jak wiadomo, w dwóch kierunkach — drogą kredytów zastawowych, które re spaliły na panewce z braku kapitałów i odpowiedniego aparatu i drogą rezerw zbożowych, które prawdopodobnie na przyszłość nie będą tworzone. Brak kapitałów będzie nadal, jeśli nie większy, to równy poprzedniemu. Ewentualne zaś podwyższenie stopy kredytów zastawowych mogłoby wywrzeć i wpływ dodatni (w myśl zasady, że drogi kredyt jest zaciągany w celach produkcyjniejszych, niż kredyt tani), lecz na to trzeba byłoby funduszy znaczne wyższych, niż owe 50 milionów, które mi dysponował rząd w roku ubiegłym.

Wreszcie jeszcze jeden odzew na podwyższenie stopy w Anglii. Stosunkowa ciasnota na rynku finansowym w Ameryce, sprawiły że publiczność tamtejsza wyzywa się obligacji pożyczkowych na rzecz spekulacji giełdowych. Wskutek tego kurs obligacji pożyczkowych doznał ponownego obniżenia. Dotyczy to m. in. i polskiej pożyczki stabilizacyjnej, której kurs chwile się w ostatnich dniach między notowaniami 82,50 a 80. Według ostatnich informacji kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej był notowany nawet na poziomie 80 — 81 dol. wobec kursu emisyjnego 92 dol.

Sfery oficjalne wyjaśniają, że to niepomyślnie warunki na rynku amerykańskim odbijają się na kursach naszych obligacji pożyczkowych, które nie były właściwie nigdy mocno uplasowane na tamtejszym rynku. Obligacje polskich pożyczek znajdują się przeważnie w słabych rękach, to też właściciele tych obligacji przy pierwszej okazji wyzbywają się ich i przyczyniają się na silnie uprawianą obecnie spekulację giełdową.

Znawcy rynku amerykańskiego zapewniają jednak, że z chwilą nieuniknionego załamania się spekulacji giełdowej, nastąpić musi poprawa kursu pożyczek zagranicznych, a w tej liczbie i polskich.

Jesteśmy w obliczu poważnych przemian na wszechświatowym rynku pieniężnym, które już dotknęły w pewnym stopniu Polskę, i niezawodnie dadzą się nam we znaki. S. B.

Święto ku czci 1000-lecia św. Wacława w Pradze



Na lewo: Prezydent Masaryk wręcza nowy sztandar 8 pułkowi konnicy. Na prawo: Tranzlokacja ukoronowanej głowy św. Wacława do Wyszehradu.

Czy pamiętacie takie potężne arcydzieła

światowej produkcji, jak:

Ojcowie i dzieci, Ben Hur, Dziesięcioro przykazań, Wielka Parada, Burza, Władczyńi świata?

Podobne filmy błędą wobec najnowszego arcydzieła światowego według słynnej sztuki ANNY NICHOLS p. t.

„Trzykrotne wesele”

to jest prawdziwy sukces sztuki kinematograficznej

WKRÓTCE

???

WKRÓTCE

... czy
rzeczywiście
w teatrze

„SPLENDID”

???

Min. kolonii Maginot



wyłosił przemówienie, w którym opowiedział się przeciwko ewakuacji Nadrenji.

Eksport do Bułgarii

Możliwości zbada specjalna delegacja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 9 b. m. wyjeżdża do Sofii delegacja polskich sfer gospodarczych z dyrektorem państwowego instytutu eksportowego, p. Turskim na czele.

W skład delegacji wchodzi pp. Battaglia, prof. Okolski, pos. Wiślicki, inż. Mirowski, inż. Waszko, E. Hirsberg (Łódź) oraz p. Czarwicki.

Delegacja zabawi w Bułgarii kilka dni i nawiąże stosunki gospodarcze z sferami gospodarczymi oraz zbada wszystkie możliwości eksportu polskiego.

Ultimatum dla Waldemarasa

W ciągu 48 godzin ma opuścić terytorium Litwy

RYGA, 5, 10. (ATU). Według nadeszłych tu wiadomości z Kowna w dniu dzisiejszym był kolportowany w licznych odbitkach list Waldemarasa skierowany do prezydenta Smetony. W liście tym Waldemarasa ostro protestuje przeciwko prześladowaniu jego osoby przez obecny rząd. Ponieważ pewne ustępy listu były napisane w formie obrażającej prezydenta Smetonę przeto list ten został skonfiskowany. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, Waldemarasa będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za obrażę prezydenta. W tym wypadku grozi mu kara pozbawienia wolności na 3 miesiące.

KOWNO, 5, 10. (A.W.). W związku z ogłoszeniem komunikatu socjal-demokratów, stwierdzającego że Pleczkajtis był prowokatorem, zaznacza się ogólne i nieukrywane oburzenie na Waldemarasa, przyczem Pleczkajtis nazywa się powszechnie litewskim Azelem.

Mnożą się głosy, domagające się wydalenia Waldemarasa z obszaru Litwy.

RYGA, 5, 10. (ATU). Według ostatnich wiadomości nadeszłych tu z Kowna w dniu dzisiejszym

Dwie hurtownie włókiennicze

lada dzień poproszą o nadzór sądowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, dwie poważne firmy włókiennicze przy ul. Gesiej, istniejące już od kilkudziesięciu lat, mają się zwrócić już w bieżącym tygodniu do sądu okręgowego w Warszawie z prośbą o wyznaczenie im nadzoru sądowego.

Akcja terrorystyczna komunistów

Krwawe starcia w Pradze, Berlinie i Paryżu

PRAGA, 5.IX. (Tel. wł.) — W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu czeskosłowackiego komuniści rozwinieli silną agitację przedwyborczą. Akcją tą kieruje kilku emisariuszy bolszewickich, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Rosji. Moskwa chce przedwyborczą walkę w Czechosłowacji wyzyskać dla swoich celów i nadać jej charakter rewolucyjny, organizując liczne wystąpienia terrorystyczne.

BERLIN, 5 października. — (Tel. wł.) —

Ubiegłej nocy miały miejsce

nowe awantury uliczne pomiędzy hitlerowcami a komunistami. Na grupy hitlerowców, powracających z późnych zebrań partyjnych, napadły bojówki komunistyczne. Wywiązały się krwawe bójkę między przeciwnikami politycznymi. Wezwano pogotowie ratunkowe przewożące przez dłuższy czas rannych, pobitych i poklutyh nożami do szpitali. Policja aresztowała 21 uczestników krwawych starć.

PARYŻ, 5 października. — (Tel. własny) —

Dziś w godzinach wieczornych francuska partja socjali-

styczna zorganizowała wielkie zebranie propagandowe, na którym przywódcy Blum, Renaudel i inni przemawiali za utrwaleniem pokoju światowego. Pod czas zebrania wtargnęli na salę komuniści, którzy wznosili okrzyki, przeszkadzając przebiegowi obrad. W rezultacie doszło do rękoczynów, a w końcu powstał nieopisany wprost tumult i gwałtowne bójkę pomiędzy uczestnikami wiecu. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Policja przeprowadziła liczne aresztowania.

Samozwaniec aresztowany

Likwidacja bolszewickiej afery w Paryżu

PARYŻ, 5 października. — (ATU.) —

W dniu dzisiejszym przybył do Paryżu samolotem z Moskwy delegat rządu sowieckiego i G. P. U. którzy mają się zająć likwidacją głośnego skandalu dyplomatycznego w ambasadzie sowieckiej.

PARYŻ, 5 października. — (ATU.) —

Z polecenia naczelnego prokuratora w dniu dzisiejszym został zaareztowany delegat G. P. U. w Berlinie Roeseman, który przybył do Paryża w charakterze rewidenta G. P. U. i usiłował dokonać zamachu na życie radcy ambasady sowieckiej Biesiedowskiego.

Aresztowany Roeseman nie korzysta z prawa przysługującego dyplomatom i dlatego też aresztowanie jego jest dokonane prawnie. W dalszym ciągu żandarmerja w obawie zamachu na życie Biesiedowskiego strzeże go wraz z rodziną.

Wojna

chińsko-sowiecka toczy się dalej

PEKIN, 5 października. — (Tel. własny) —

W pobliżu stacji kolei wsch. chińskiej Maczewskaja, toczą się zacięte walki między armiami chińską i sowiecką przy użyciu znacznych sił artyleryjskich.

Costes i Bellonte

w czwartek wylądowali w Mandżurji

MOSKWA, 5, 10. Dotychczas nie nadeszły jeszcze żadne urzędowo potwierdzone wiadomości o losie lotników francuskich Costesa i Bellonta.

Po doniesieniach o wylądowaniu samolotu koło Tomska, nadeszły do Moskwy wiadomości, iż lotnicy opuścili się na ziemię w odległości 100 kilometrów od Czyty.

Inne doniesienia znów mówią, że lotnicy przelecieli nad Bargusiem na wschód od jeziora Bajkał, szcując w kierunku Manczuli.

Awiechim wydał polecenie wszystkim swym placówkom w tych okolicach, by wystąpiły samoloty na poszukiwanie.

Posel francuski w Moskwie Herbet zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą, by władze sowieckie wszystko uczyniły celem odnalezienia lotników.

OSAKA, 5, 10. — Według doniesień z Osaka, lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali wczoraj po południu w wiosce Kowszine w pobliżu Czieczikaru.

Liczba protestów maleje

według zestawienia Banku Polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zestawienie Banku Polskiego z działu dyskonta weksli wskazuje formalnie na poprawę stosunków na rynku wekslowym, a mianowicie, gdy w sierpniu protesty objęły 5,21 procenta weksli, zdyskontowanych w Banku Polskim, to we wrześniu liczba ich wynosiła tylko 4,42 procenta. Poprawę tę przypisują przede wszystkim uruchomieniu kredytów dla rolnictwa.

Żywcem zakopany markiz

Trick reklamowy zakończył się śmiercią niebieskiego ptaka

PARYŻ, 5 października. (Tel. wł.) — Policja paryska otrzymała do rozwiązania niezwykle zagadkę, żywo przypominającą jakiś niesamowity epizod z powieści kryminalnej.

Oto redakcje dzienników paryskich otrzymywały od kilku dni listy, podpisane przez „Rycerza Temidy“, z dokładnym opisem miejsca, gdzie zakopany jest żywcem markiz Champaubert.

Szajka twierdzi w liście, że próbowała wydobyć z niego dane co do ukrytych przez niego 15 milionów franków, zdobytych w drodze rozmaitych oszustw.

„Rycerze Temidy“ stosowali wobec markiza najrozmaitsze tortury, męczyli go prądem elektrycznym, kilkakrotnie rzucali go przymocowanego do spadochronu z samolotu, wreszcie dla zdobycia tajemnicy nie wzdurali się zakopać go żywcem w lesie pod Wersalem.

Trumnę jego zaopatrzone w rurę, która miała zabezpieczyć zakopanemu w ziemi dopływ powietrza i utrzymać go przy życiu, by przysporzyć mu więcej mąk.

W czasie tej tortury Champaubert zmarł wskutek niedostatecznego dopływu powietrza.

Policja, idąc za wskazówkami listu, znalazła zwłoki Champauberta istotnie zakopane w lesie w opisywanej przez szajkę trumnie.

Dochodzenie wykazało, że Champaubert jest znanym dobrze policji niebieskim ptakiem, który pod nazwiskiem Clement Passal był wielokrotnie karany za oszustwa.

Policji udało się dzisiaj stwier-

dzić, że cała ta sensacyjna sprawa była zwykłym szwindlem reklamowym, który zakończył się bardzo tragicznie. Passal kazał się zakopać żywcem, pozostawiając przy sobie tabliczkę czekolady i sam zaopatrzył się w specjalną rurkę dla przepływu powietrza, potrzebnego do oddychania. Aparat ten jednak musiał działać wadliwie i zakopany w ten sposób, pozbawiony dopływu powietrza, zadusił się.

Całe zakopanie miało być reklamą dla pamiętników Passala, które niebawem mają się ukazać.

Zjednoczenie socjalistów niemieckich w Polsce

nastąpiło oficjalnie wczoraj na kongresie partyjnym w Łodzi

Wczoraj odbył się w Łodzi zapowiadany kongres partyjny N. S. P. P., na którym nastąpiło połączenie socjalistycznych partii niemieckich, działających na terytorium Polski i Śląska. Na kongres przybył szereg gości, a między innymi przedstawiciel międzynarodówki socjalistycznej i socjaldemokracji niemieckiej poseł do Reichstagu Stelling oraz przedstawiciele PPS. — posłowie Niedziałkowski i Diamand. Na kongresie przemawiał między innymi pos. Niedziałkowski, który oświadczył, że kongres obecny dzieli tygodnie, a może nawet dni od decydujących walk o los demokracji w Polsce i że ta walka może być prowadzona nie tylko w parlamencie, gdzie można ją było uważać za góry za przegraną, ale że walkę tę muszą podtrzymać masy robotnicze.

„Dopóki w Polsce istnieją możliwości walczenia na drodze demo-

kratycznej nie zejdziesz z tej drogi, ale gdy miejsce demokracji zajmie siła i zapanuje dyktatura, wówczas i my będziemy musieli walczyć innymi środkami“ twierdził poseł Niedziałkowski. W zakończeniu swego przemówienia delegat PPS. oświadczył w imieniu swojej partji, że pragnie ona współpracować z innymi socjalistami w ten sposób, aby nieniecicy, żydowscy i ukraińscy robotnicy mogli się uważać za współgospodarzy w naszym kraju.

Na akademii, która odbyła się wieczorem w sali koncertowej przemawiał między innymi poseł Diamand. Scharakteryzował on walkę socjalizmu z kapitalizmem i wpływ tych dwóch idei na stosunki gospodarcze i ekonomiczne. Mówca stwierdził, że socjalizm polski znajduje się w pełnym rozwoju, posiada już swoje linie wytyczne i nie ma zamiaru słuchać nauk innych

ludzi w rodzaju przywódców nacjonalistów.

Z kolei mówca zajął się sprawą panującego głodu mieszkaniowego, przyczem oświadczył, że przy racjonalnym budziecie głód ten mógł być zlikwidowany w ciągu jednego roku.

W zakończeniu przemówienia pos. Diamand podkreślił, że socjaliści nie boją się dyktatury i że „gasnącym światem“ jest w każdym razie nie ich świat, a właśnie świat przeciwników politycznych socjalizmu.

Mocne przemówienie posła Diamanda było przyjęte przez obecnych burzliwie oklaskami.

Wielki bankructwo

PARYŻ, 5, 10. (ATU). — W dniu dzisiejszym zanotowano tutaj nowe bankructwo, które wywołało olbrzymi popłoch na giełdzie paryskiej. Mianowicie Banque Industrielle Nationale et Credit Orlennais zawiesił wypłaty. Straty obliczone są na przeszło 6 milionów franków. Wszyscy dyrektorowie wspomnianego banku zostali natychmiast aresztowani i znajdują się obecnie w więzieniu.

Zapomniane Twarze!

Tuka skazany na 15 lat więzienia



PRAGA, 5, 10. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym został wydany wyrok w głośnej sprawie przeciwko posłowi do parlamentu stronnictwa słowackiego Tuce. Poseł Tuka został skazany na 15 lat więzienia, drugi oskarżony — na 5 lat więzienia; trzeciego uniewinniono. Poseł Tuka został uznany winnym spiskowania przeciwko państwu czeskosłowackiemu i zdrady tajemnic państwowych w dziedzinie obrony narodowej.

Szklana popielniczka rozstrzyga spór między b. posłem i dziennikarzem

WARSZAWA, 4, 10. (Tel. wł.). W redakcji dziennika żargonowego „Ha!nt” nast. zatarg w następstwie którego 19 dziennikarzy porzuciło pracę. W tej sprawie w lo kalu związku literatów i dziennikarzy żydowskich (Tłomackie 13) odbyło się posiedzenie, w czasie którego doszło do awantury, a następnie bójkę pomiędzy dr. Gotlibem a byłym posłem Priłuckim. Dr. Gotlib zaproponował w pewnej chwili usunięcie pana Priłuckiego z zebrania z powodu nieopłaconych składek członkowskich. Powstała wrzawa. Nagle p. Priłucki rzucił szklaną popielniczkę w dr. Gotliba. Zajście to zlikwidowali obecni na sali.

Czytelnia Powszechna Piotrkowska 37 w podwórzu

Poleca duży wybór książek
w czterech językach.
Ostatnie nowości.

Sredniowieczna inkwizycja w Studzieńcu

Ludzie-zwierzęta zasiedli na ławie oskarżonych sądu apelacyjnego

Któż nie pamięta procesu katów ze Studzieńca i któż mógł zapomnieć STRASZLIWYCH OPOWIEŚCI, jakie płynęły z ust młodych najbiedniejszych, najbardziej skrzywdzonych, tych, którym społeczeństwo miało ojcowskiej opieki i serdecznej pomocy w powrocie na drogę prawdy, dało rany, ponieważ, a w wielu wypadkach I ŚMIERĆ MĘCZENSKĄ.

KATUSZE ŚREDNIOWIECZNE

Przed oczami tych, co śledzili przebieg procesu, a śledziło go wszak z zapartym oddechem całe społeczeństwo — przesuwały się PONURE WIZJE WIEKU INKWIZYCJI; młodych chłopców, dzieci niemal, bo niektórzy mieli zaledwie po lat 10, BITO KAUCZUKOWĄ LASKĄ, KOPANO I ŁONO, bito po twarzy... „na codzień”, szezypiano i walono dębową pałką tak długo, AŻ TA PAŁKA odmawiała posłuszeństwa.

SYSTEM POPRAWCZY.

Dowiedzieliśmy się w czasie prze wodu sądowego, że wychowanków „zakładu poprawczego” w Studzieńcu poprawiano z dziwnym ta lentem pedagogicznym: KAZANO IM KLĘCZEC NA KAMIENIACH

I NA WĘGLU, BUDZONO ICH PO NOCY, BICIEM, PRZYWIĄZYWA NO DO ŁÓZEK.

NAUKA.

Nauka też dziwnie szwankowała w tym zakładzie: młody przestępcy, miało uczyć się i kształcić, miało przygotowywać się do dalszej uczciwej drogi życia — CZYŚCIŁI DOŁY Z NIECZYSTOŚCIĄ, lub obierali kartofle. Używano ich do najcięższych, najprzeczniejszych robót, do najbardziej upokarzających czynności zda się, CHCIAŁO IM KAŻDĄ PRACĘ OBRZYDZIĆ.

RANY I BLIZNY.

Wychowankowie Studzieńca, którzy przesunęli się przed kratkami sądowymi w charakterze świadków POKAZYWALI BLIZNY, jakie zostały im po systemie wychowawczym „studzieńskich” katów. Tortury, o jakich mówili nieszczęśliwi chłopcy, były tak straszne, że SŁUCHAJĄCY ICH, SĘDZIWI ADWOKAT KORENFELD, POWÓD CYWILNY MAŁYCH MĘCZENNIKÓW, ZEMDŁAŁ NA SĄDOWEJ Z WRĄŻENIA.

CI, KTÓRZY ODESZLI...

Nie wszyscy młodzi wychowanko-

wie mogli stanąć przed sądem, by oskarżać swych katów. KILKU Z POŚRÓD NICH NIE PRZETRZYMAŁO MĘCZARNI. Jak zeznali świadkowie, ZMARLI OD RAN I OD POBICIA, a zarząd zakładu wystawił jedynie lakoniczne świadectwa zgonu, nie poparte podpisem lekarza.

Strasznych rzeczy dowiedzieliśmy się na procesie studzieńskim. KREW W ŻYLACH MROZIŁY ZEZNANIA chłopców, których „nie nauczono nawet czytać, a nauczono kraść z głodu — i obierać kartofle”.

Zakład w Studzieńcu został zapisany w pamięci wszystkich tych dzieci, którym miał dać podstawy moralne do nowego życia, czarne- ni literami...

Ci, którzy, zamykając oczy na „niedociągnięcia” dyrekcji, tolerowali „ojcowskie kary”, odpowiadają przed sądem opinii publicznej.

Ci, którzy bezpośrednio brali udział w znęcaniu się, ZASIEDLI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH W SĄDZIE APELACYJNYM.

Wyrokiem sądu okręgowego skazani zostali w swoim czasie: Gro-

chal za uszkodzenie ciała na 3 lata więzienia; Kosowski za uszkodzenie ciała na półtora roku więzienia. Wreszcie za znęcanie się nad dziećmi skazano: dyrektora Kwaśniewskiego na rok więzienia, Budnego na rok więzienia, Osieckiego na 9 miesięcy więzienia, Pudowskiego na rok więzienia, Skowrona i Ossowicza na 6 mies. więzienia. OD POWYŻSZEGO WYMIARU KARY APELOWAŁ PROKURATOR. Apelowali i oskarżeni.

Rozprawie przewodniczył sędzia Alchimowicz, przy współudziale sędziów Chyczewskiego i Moczulskiego.

Oskarża specjalnie do tej sprawy delegowany z sądu okręgowego prok. Goetel. W imieniu poszkodowanych chłopców występują, jako powodowie cywilni: adw. Korfeld i Konowa. Powołano na świadków dodatkowych: sędziego Sądu Najwyższego Wiślickiego, sędziego Komorowskiego, małżonków Słudajów — rodziców jednego z katowanych chłopców i innych. Jako ekspert, powołany został prof. Grzywo-Dąbrowski.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Kucharka i panienka do wszystkiego

niebawem korzystać będą w Niemczech ze wszystkich zdobyczy klasy pracującej

Berlin, we wrześniu.

Revolucja niemiecka wprowadziła ośmiodziesiętny dzień pracy, stworzyła rady zakładowe, unormowała sprawę załatwiania konfliktów robotniczych, powołała do życia sądy pracy, — wszystko to jednak poczynione zostało dla proletariatu fabrycznego, w mniejszym stopniu dla najemnych pracowników rolnych. Lecz jedna kategoria najbardziej upośledzonych pracowników — służba domowa — przez dłuższy czas była pozbawiona do brodziejstw zdobyczy socjalnych.

Przyszła obecnie kolej i na nich. Do Reichstagu wpłynął rządowy projekt ustawy o pracy najemnej służby domowej, stanowiący „wielką kartę wolności” służących.

Nowe prawo ogranicza bezwzględność gospodyń, normuje uprawnienia i obowiązki pracownicy, a przede wszystkim rozciąga stałą opiekę państwa nad pracownicą domową. Sama nazwa „służąca” lub „pomoc domowa” została jako upokarzająca, usunięta z nomenklatury powojennej Niemiec. Urzędowo obowiązywać będzie określenie „oficjalistki domowej”.

Najwyżniejsza sprawa — ośmiodziesiętnego dnia pracy w gospodarstwie domowym — znalazła dość dowcipne rozwiązanie. Ponieważ projektodawcy, socjaliści rządowi, znajdowali się pomiędzy Seylla „dogmatu” 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich zawodach, a Charybda niemożliwości

dostosowania owej zasady do gospodarstwa domowego, znaleźli dyplomatyczne wyjście. Ilość godzin pracy w owej ustawie nie będzie określona, wyznaczony zostaje natomiast dla służby, zamieszkałej przy gospodarstwie, obowiązkowy odpoczynek, „godziny snu”, wynoszące co najmniej 9 godz/n na dobę, w stosunku zaś do młodocianych służących (poniżej lat 18) — 10 godzin. „Wielka karta wolności” przewiduje poza tym obowiązkowe „wychodnie” — co najmniej 4 godziny w tygodniu i całe popołudnie niedzielne, poczynając od godz. 3-ej. Po dziewięciu miesiącach pracy należy się służbie tygodniowy urlop, zaś następnie — co rok urlop dwutygodniowy.

Niełatwym jest ustawowe rozwiązanie problemu dobrego odżywiania i udzielania odpowiedniego locum na nocleg. Sprawa ta jest tak dalece uzależniona od warunków indywidualnych, od zamożności pracodawcy i od wielkości jego mieszkania, że projektodawcy ograniczyli się jedynie do udzielania prawa kontroli inspektorom pracy (w tym wypadku wyłącznie kobietom), które będą badały warunki, w jakich znajduje się służąca, w porównaniu z ogólnym dobrobytem domu.

„Wielka karta wolności” omawia wypadki, w jakich wolno jest służbie odmówić wykonania pewnych czynności. Do tej kategorii wypadków należy pielęgnowanie chorych w domu, lub konieczność wyjazdu wraz z gospodarzami na dłuższy okres czasu do innej miejscowości. Ze względu na moralność publiczną, gospodyni przysługuje prawo kontrolowania, w czynie towarzystwie przebywa służąca w godzinach wolnych od pracy. Do-

tyczy to jednak tylko służących młodocianych, w wieku do lat 18-u.

Ze względami moralności publicznej wiąże się bezpośrednio sprawa służących — matek nieslubnych dzieci. Dając per fas et nefas do większego przyrostu ludności, prawodawcy niemieccy zastrzegają, iż nie jest dopuszczalne wydalenie z pracy służącej z powodu zajścia w ciążę, lub urodzenia nieślubnego dziecka. Przeciwnie, prawo bierze pod swą opiekę służącą-matkę, wymagając dla niej 4-tygodniowego przymusowego urlopu w ostatnim miesiącu ciąży i dwutygodniowego — po porodzie. „Karta wolności” jest sprawiedliwa również i w stosunku do pani domu: służącej nie wolno opuszczać służby u gospodyni, która jest w ciąży, lub wkrótce po porodzie.

Najważniejsza reforma dotknęła t. zw. „książeczki służbowe”. Obowiązywały one w Niemczech przed wojną, zawierając skreślone przez panie domu „charakterystyki” służących, a każda zmiana miejsca pracy poświadczona była urzędowo przez policję. Rewolucja niemiecka zniszczyła „książeczki służbowe”. Ze względu jednak na konieczną kontrolę i zwalczanie złodziei domowych powszechnie domagano się przywrócenia „książeczek służbowych”. W drodze kompromisu, który, wobec sprzeciwu przedstawicieli związków zawodowych, uważać należy za poważny sukces niemieckiego „Hausfrauen - Vereinu”, ustawa wprowadza dla służby domowej obowiązkowe „karty tożsamości”, zaopatrzone w fotografie posiadaczki i pieczęć urzędu policyjnego.

D. U. s.

Najpiękniejsza kobieta świata, słodka, pełna temperamentu

LIANA HAID

jako

Markiz D'Eon-Rycerz Madame D'Amour

największa zagadka dworu francuskiego, który starał się za wszelką cenę rozwiązać kim jest markiz—

kobieta, czy też mężczyzna.

Zagadkę tę wyjaśnia superfilm zrealizowany przez reżysera Karola Grune. Rozpustne życie dworu Ludwika XV i jego metresy Madame D'Amour. Rząd szaleńca Piotra III i jego znęcanie się nad poddanymi.

W roli Madame Pompadour — hr. Agnes Esterhazy

W roli Piotra III — Fritz Kortner

Najbliższy szlagier Kina

„Luna”

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Ostre warczenie wyrwało Wiktora z zamyślenia. Jakaś usługująca ręka otworzyła drzwi pokoju i wpuściła wielkiego doga Brookera, Pluto.

— Chodź ta, chodź Pluto!

Wiktor wabiąco uderzył się ręką w prawe kolano. Byli z psem zawsze bardzo zaprzyjaźnieni. To też zdziwił się bardzo, że pies zamiast, jak zwykle, zbliżyć się, cofnął się do przeciwnych drzwi, szczerząc swe ostre zęby.

— Spójrz, słizny kawałek cukru! — wabił Wiktor psa, wznosząc w górę spodeczek. Ale Pluto pozostał nieruchomy w szczególnym skreśle ciała; ogon schował między nogi i po kazywał, warcząc, zęby. Po chwili zaczął bić ogonem w podłogę, zagrzewając się do walki. Wreszcie wyrzucił z siebie przejmujące, złe wycie.

Wiktor odczuwał nieprzyjemny stosunek psa. Tu znajdował się jego wróg. Dlaczego, było mu obojętne. Nie pozwolił się przerazić. Gdy niechęć poruszyła się, Pluto skurczył się jak do ataku. Wielkie oczy psa były szeroko rozwarte i lyskały krwawo w orbitach. Na pysku pokazała się biała plansza. Wreszcie dog umiósł się w górę. W gwałtownym skoku poprzez biurko, dwa strzały dosięgły cielska psa. Zwierzę padło na ziemię jak kamień z straszliwym wyciem, bijąc dziko łapami, i zrywając z biurka telefon, słosy papierów, kałamarze i głośnik.

Drugi sekretarz wpadł z przyłegłego pokoju. Wiktor wsunął rewolwer do tylnej kieszeni, podniósł cygaro, które wypadło mu z ust i powiedział zupełnie spokojnie:

— Proszę natychmiast usunąć zwierzę. Szkoda go; wściekło się. Niech pan spojrzy na pianę przy pysku.

Sekretarz skłonił się nieśmiało przed szefem. Podczas gdy dwaj murzyni owijali ciało zwierzęcia w płótno, Wiktor wziął palto i kapelusz z wieszaka. Czekali go wielkie trudności. Należało wziąć w posiadanie dom Brookera.

Udał się więc tam. Naturalnie objął całą wille, personel służbowy, szafy w ubieralni z całą ich zawartością. Rolę, którą dotychczas odgrywał, musi on teraz przeżywać. Wydawało mu się, iż jest aktorem, który po trzecim akcie Hamleta, w kostjumie opuścił teatr, aby jako książę Danii w najbliższej piwiarni kazać sobie podać coś do wypicia.

Spokój willi doskonale na niego podziałał. Wyjął z biurka Brookera wszystkie papiery i

rozpoczął je przeglądać, zaznając się z treścią tych, których jeszcze nie znał.

Nadszedł ważny moment. W jakiejś szufladce znalazł spis 20 małych kluczyków, wraz z określeniem ich przeznaczenia, kluczyków, które znajdowały się w tecze Brookera, w chwili gdy przytrafiło mu się nieszczęście.

Wiktor wiedział, że za obrazem p. t. „Noc w Wenecji” znajduje się mały safes i że za nim ukrywa się druga skrytka. Porównał zapiski Brookera ze

swymi spostrzeżeniami co do kluczyków. Pozostał mały kluczyk, w formie litery „T”, o którym Brooker nie nie napisał; kluczyk ten okazał się właściwą drogą do największych świętości Brookera.

Wiktor zaryglował drzwi, skreślił wszystkie światła, pozostawił jedynie palącą się lampę na biurku. To, co podejrzewał już podczas jazdy z Brookerem, okazało się prawdą. Z wielkiej liczby dokumentów, napisanych szyfrem przez Brookera wynikało, że pracował on w

sieci, w której siedział. Nie miał pojęcia jak ją rozerwie. Wiedział tylko to, że nie ma ochoty dalej tkąć tej sieci. Świadomość, iż los postawił go nagle na ważnym stanowisku, opaniała go bardzo silnie. Miał takie uczucie, jakby po długiej zimie, spędzonej w zaśnieżonej chacie, wyszedł na ciepłe, wiosenne powietrze i ze zdumieniem zauważył, że futro, które nosił jest już zbiteczne.

W pociągu działał instynktownie. Coś w nim mówiło, poruszało nim i opanowało sytuację.

Kazał pochować biedne, zmasakrowane zwłoki, w których nikt nie mógł rozpoznać Brookera, jako siebie samego. Potem zawiadomił biuro o swoim rzekomym zgonie i pojechał dalej. Im bardziej odczuwał siłę płynącą z karty wizytowej Brookera, tem silniej budziła się w nim dawna moc czynu, która kiedyś na południu Rosji stała się tematem pieśni ludowych.

Gdy na stacji granicznej pertraktował z chilijskimi, gdy musieli oni trwogę i wściekłość pokryć uprzejmymi uśmiechami i gdy on zachował się inaczej, niż Brooker i uniemożliwił dojście do skutku porozumienia, musiał myśleć o swoich starych kompanach. Jak często próbowali jego towarzysze dojść do porozumienia z władzami, które nie zaprowadziło ich natychmiast pod ścianę, na rozstrzał, ale za to po czterech dniach na szubienicę.

Nie uznawał porozumień; przeciwnikowi należy pokazać silną pięść.

Krew Wiktora, która przez dłuższy czas była stężoną, nagle wzburzyła się. Zaczęła żywo krążyć. Była jak maszyna, która długo stała bez ruchu, ponieważ między jej zabki dostał się mały kamyczek. Kamyczek przypadkowo wyleciał i maszyna zaczęła znów pracować. Początkowo powoli, a potem prędzej, coraz prędzej, tak że cała jęczała i skrzypiała.

— Głupcem byłem, myśląc, że uda mi się tutaj uciec przed samym sobą. Zniknąć, zanurzyć się i nie ukazać więcej na powierzchni? Musiałem wówczas zupełnie nie mieć rozumu. I tu jest kraj, i tu są ludzie, żli i dobrzy, wszędzie to samo. Prawdopodobnie dotychczas spoczywałem w cieniu mego własnego „ja”. Ale może to i szczęście, że byłem wówczas całkiem oszołomiony. Szczęście! Na Boga! Mam rzeczywiście szczęście. A tymczasem wcale tego nie czuję.

Miałem przecież szczęście, jakie się codzień nie zdarza. Co mnie obchodzi ministerstwo wojny? Obchodzi mnie i to bar-

dzo! Wszystko mnie obchodzi. Znajduję się przecież w samym środku niezwykłych rzeczy. Obudzony siedzę przy wielkiej maszynie elektrycznej — wypadków. Wszystkie kontakty mam w ręku. Nad Nowym Yorkiem przeciągnięta jest olbrzymia lina. Na tej linie tańczyć będzie milioner Brooker. Tancerze na linie zawsze kiedyś spadają. Ale to jest nieważne, bowiem zawsze pozostaje kilku młodych ludzi, którzy po przedstawieniu nocą nie mogą spać i odczuwają chęć chodzenia tam w górę, chęć ta wciąż wzrasta, aż pewnego dnia zostaje wprowadzona w czyn.

Zatańczy ludzom tutejszym coś, czego nigdy nie zapomną. Dam im przykład!

Kto powiedział do mnie wów czas, gdy na tajnym posiedzeniu nie chciałem skazać szpicla Prokowa na śmierć, że musiał się to stać dla przykładu? Była to Helena! Kiedyś zawsze hartowała na stał swemi mowami moje oczy i usta.

Nagle uświadomił sobie scenę w pociągu. Wiedział teraz, kto działał w nim wówczas, gdy nie skoczył, aby schwycić klamkę otwierającą się drzwi wagonu.

Wiktor spał, ale Helena czuwała za niego. Jak obraz mozaikowy, już zestawiony, ale jeszcze surowy i niepełny, ponieważ brak w nim ostatniego najważniejszego kamienia, tak czuł się Wiktor po uświadomieniu sobie imienia Heleny. Zaszła w nim zupełna zmiana. Lekki ból głowy, który miał stale i który jak wata leżał między jego myślami, — tak że nie mogły one nigdy powiązać się logicznie, — nagle zniknął. Miał wrażenie, iż palce jego ścieśniały, a skóra na twarzy naciągnęła się.

Szybko podniósł słuchawkę telefonu, wiodącego do centrali jego sekretariatu w The Spring.

(d. c. n.)



...w gwałtownym skoku poprzez biurko...

ścisłem porozumieniu z ministrami wojny i marynarki i czynił zagranicą ważne wywiady. Znalazł traktaty handlowe, projekty budowy sieci kolejowej i t. d., następnie wielkie plany akcji Brookera, protokoły posiedzeń z trzema lub czterema autokratami pieniężnymi kraju, w których stałe uwidaczniał się jasno jeden cel: wytepienie wszelkiej samodzielności sił gospodarczych, niszczenie wszystkich drobnych gospodarczych przeciwników, którzy mogli się stać niebezpieczni — bez względu na dobór środków — zasadnicze podstawy polityki imperialistycznej, która miała stać się podstawą proletariacką zależność pracowników, jednym słowem, gigantyczny plan Brookera i jego nielicznych pomocników, którzy zamierzali razem z nim zostać prawdziwymi panami nie tylko Nowego Yorku i Stanów, ale obu części Ameryki.

Osobliwy potomek i osobliwy wykonawca testamentu — pomyślał Wiktor i uśmiechnął się do siebie. To istny pech, że przy tem biurku nie siedzi Musolin.

Przy telefonie zapłonęło światło.

Podniósł słuchawkę, przeznaczoną do tajnych rozmów. Przy telefonie był sekretarz stanu Steelbergh. Głos jego był ostrożny, badawczy. Mimo to wyczuwało się w nim konsternację.

— Otrzymał pańskie radiotelegramy. Lecz nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Przecież wszystko było przygotowane? W jaki więc sposób nie nastąpiło zawarcie umowy?

— Oni nie chcieli.

— Ależ, mister Brooker, o „chceniu” wogóle nie było mowy.

Wiktor zagryzł wargi. Zrobił błąd.

— Jeszcze właściwie wszystko się nie skończyło. Może byłem trochę za ostry. Trzeba będzie za trzy miesiące znów się z tem wybrać. Już ja się tem zajmę.

— A w jaki sposób zamierza pan wyrównać wahania kursu?

— Mam inne dobre wiadomości dla pana. O ile przedostała się one do wiadomości publicznej, natychmiast nastąpi wyrównanie.

Wiktor wyczerpany odwie-

LEK. DENT.
F. BORUŃSKA
Al. Kościuszki 21.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40.
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1.
Od dzielna poczekalnia dla pań.

GAZ

GAZ

GAZ

GAZ

NIE DAJMY SIĘ WYTRUC JAK SZCZURY!

Dziś rozpoczyna się Tydzień
Propagandowy L. O. P. P.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień lotniczy i przeciwgazowy, urządzony staraniem L. O. P. P. Program tego tygodnia i wszystkie pokazy za równo lotów ćwiczebnych, jak i ataku gazowego na miasto i obrony przeciwko niemu, ma szerokim sferom społecznym unaocznienie straszne niebezpieczeństwo, jakim grozi napad powietrzny wroga na bezbronne miasta i wsie. Społeczeństwo nasze tylko w bardzo małym stopniu zdaje sobie sprawę z tego, co to jest wogóle atak powietrzny przy pomocy bomb z gazami trującymi. Pewnie nikt nie uwierzy, że przy obecnym stanie lotnictwa i wojny chemicznej eskadry aeroplanów nieprzyjacielskich wystarczą kwadrans czasu, aby wytruć całą ludność półmilionowego miasta, jakim jest Łódź. Od ataku gazowego nie schronisz się do mieszkania, ani nie uciekniesz za miasto. Trujące i parzące śmiertelnie rany dosięgną cię wszędzie, wyszukają cię w każdym zakamarku i dziurze, do której się schronisz, jeśli nie będziesz wyposażony w najnowsze środki ochronne. Nie znajdziesz również ratunku, jeśli myśleć o nim będziesz w ostatniej chwili, gdy atakujące samoloty wroga legną już czarnym cieniem nad twą nieosiągniętą głową. Wtedy zapewne będzie szukać wybawienia.

Cóż więc robić? Jak się bronić, aby uniknąć niebezpieczeństwa? Odpowiedź jest prosta. Po-

znawać niebezpieczeństwo i w tym celu należy w pierwszym przygotować starannie wszelkie możliwe środki obrony. Choć państwo wiele pracy i kapitału poświęca na te cele, jednakże z natury rzeczy główny jego wysiłek idzie w kierunku wyszkolenia i przygotowania armii, a społeczeństwo samo musi dbać o swe bezpieczeństwo i musi przystąpić z wydatną pomocą państwu, aby przygotowanie do ochrony i odparcia na jeźdźcy stały na wysokości zadania.

Musimy więc dążyć do tego, aby przeciwko nieprzyjacielskim samolotom i gazom mogły stanąć nasze samoloty, abyśmy rozporządzali potężnym przymysłem chemicznym, który jedynie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo naszych ośrodków, a przede wszystkim musimy dbać o uświadomienie społeczeństwa, o unaocznienie mu całej grozy wojny gazowej, o spopularyzowanie umiejętności rozpoznawania gazów i sposobów chronienia się przed nimi i używania masek gazowych i schronów. Jest to zadanie olbrzymie i każdy poszczególny obywatel stanie przed nim bezradnie i powie: „Dobrze, lecz co ja sam mogę na to poradzić?”

Istotnie, poszczególna jednostka



ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKOW L. O. P. P.

ka staje bezradnie wobec tego ogromu niebezpieczeństwa i niezbędnej pracy. To też jedynie wspólny wysiłek wszystkich, ujęty w karby dyscyplinarnej organizacji, może zdziałać wiele pożytecznego w tej dziedzinie. Organizacja taka w Polsce istnieje i rozwija bardzo intensywną działalność. Jest to Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej, powstała pod wysokim protektorem głowy państwa, pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Niezłomna i rozległa jej działalność znana jest już dobrze naszemu społeczeństwu. Jej to staraniem mamy w Łodzi port lotniczy, doskonałe wyposażony i przygotowany całkowicie zarówno na potrzeby pokojowe, jak i na czas wojny. Jej to staraniem mieliśmy i mamy nadzieję, wkrótce znowu mieć będziemy połączenie lotnicze z całym światem. Jej też staraniem odbywa się rozpoczynający się dziś Tydzień propagandowy.

Ale olbrzymie zadanie ligi wy maga też olbrzymich funduszy. I tu właśnie jest miejsce

na poparcie ze strony społeczeństwa. Powinniśmy być wdzięczni, że znalazła się gromada ludzi dobrej woli, która podjęła za nas trud zorganizowania obrony przed atakiem gazowym najeźdźcy i powinniśmy w miarę sił pomóc im w ich ciężkiej pracy.

To też minimum, co każdy obywatel powinien niezwłocznie i z radością uczynić jest — natychmiastowe zapisanie się na członka ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. 50 groszy miesięcznie, to suma, która nie odgrywa roli w budżecie żadnego człowieka, a jednak ta składka członkowska może stworzyć potężną armię powietrzną i środki obrony przeciwgazowej, która obroni nas wszystkich w chwili groźnego niebezpieczeństwa. To też nikt chyba się nie zawaha, aby jeszcze dziś, natychmiast zapisać się na członka ligi, a przez opłatę drobnej 50-groszówki mieć spokojne sumienie, iż przyczynił się do dzieła zapewnienia bezpieczeństwa sobie, dzieciom i krajowi.

Dzisiejszy program Tygodnia Propagandowego

Dziś rozpoczyna się „Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej”, urządzany staraniem ligi obrony powietrznej w Łodzi. Bogaty program tygodnia obejmuje między innymi wielkie pokazy lotnicze. Odbędzie się one dzisiaj o godz. 2.30 na torze wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej. Pokazy jak to wynika ze szczegółowego programu, podanego przed dwoma dniami, zapowiadają się niezwykle interesująco, ze względu na udział w nich asów lotnictwa polskiego.

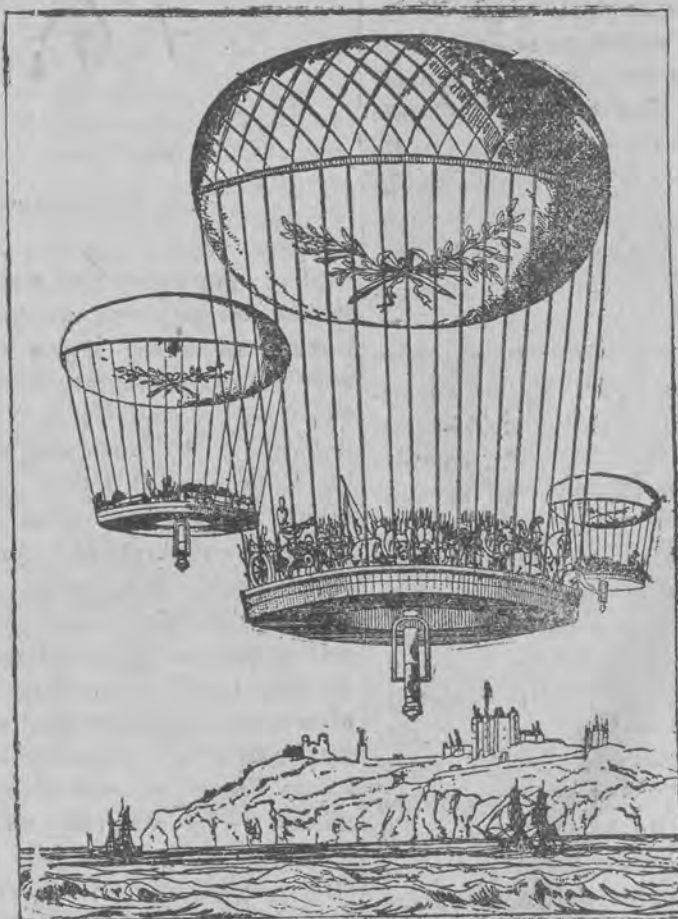
Z programu podanego poprzednio odpadną wloty pasażerskie samolotami, a to na skutek zakazu departamentu lotnictwa.

Ewenementem dzisiejszej nocy będzie wielki atak lotniczo-gazowy na Pl. Hallera. Eskadry samolotów bombardujących obrzucą bombami specjal-

nie wzniesiony obiekt. Kompanie karabinów maszynowych, artyleria przeciwlotnicza stanowiąc będą obronę. Po ataku samoloty udadzą się nad miasto, nad którym krążyć będą około godziny, rzucając bomby oświetlające.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że porządek ataku na plac Hallera odbędzie się punktualnie o godz. 7-ej.

W związku z „Tygodniem” propagandowym ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, dzisiaj, o godz. 7 wieczorem, syren fabrycznych oznajmi miasto o rozpoczęciu ataku samolotów na miasto. W momencie tym na Pl. Hallera oddział woj-skowe przygotowują się do obrony przed zbliżającym się atakiem.



Jak sobie wyobraża przeciętny obywatel
„Wojnę w powietrzu”



Fabryka i skład **MEBLI**
S. SALOMONOWICZ s-ka
ŁÓDŹ, Narutowicza 13. tel. 37-60
Poleca sypialki, stołowe, gabinety, panińskie pokoje oraz **MEBLE** pojed. — Ceny dostępne, warunki dogodne.

Wiadomości bieżące

Goście z Piszczan
w redakcji
„Głosu Porannego“

W dniu wczorajszym odwiedzili naszą redakcję bardzo miłi goście z Czechosłowacji—przedstawiciele zdrojowiska piszczańskiego. Przybyli mianowicie p. Jan Zlamal, generalny sekretarz zdrojowiska Piszczany wraz z małżonką, oraz p. Wiktor Kojrański, kierownik biura piszczańskiego w Warszawie. Goście zagraniczni zwiedzili wczoraj Łódź, niektóre zakłady przemysłowe, przede wszystkim jednak zainteresowali się lecznictwem łódzkim, zdradzając głębokie zrozumienie dla lecznictwa społecznego i ochrony zdrowia szerokich mas. Szczególny podziw wzbudziły w nich instytucje łódzkiej kasy chorych, a przede wszystkim wspólnie lecznice kasowe, głównie zaś zakład roentgenowski i terapii fizycznej przy Al. Kościuszki. Stwierdzili oni, że łódzka kasa chorych zbudowana przez przedstawicieli robotników górniczych pod wieloma względami nadaje się do instytucji tego rodzaju za granicą, nie mówiąc już o Czechosłowacji.

Akademia robotnicza

W niedzielę, dn. 6 października w sali teatru miejskiego, ul. Cegielniana 63, o godz. 10 r. odbędzie się wielka akademja z okazji międzynarodowego święta dnia młodzieży robotniczej.

Na program złożą się przemówienia i część koncertowa. Przemawiać będą p. p. prezydent m. Łodzi Bronisław Ziemiński, poseł na sejm Niedziałkowski Mieczysław i przedstawiciele organizacji młodzieży T.U.R.-a.

Bilety w cenie 30 groszy nabywać można w sali teatru miejskiego o godz. 9 rano.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicz (Kopernika 26); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Pod znakiem Marsa

Zebrania kontrolne rezerwy

Kto zwolniony jest od stawiennictwa

Jak już donosiliśmy, dowódca okręgu korpusu zarządził zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w okresie od 15 b. m. do 15 grudnia b. r.

Od obowiązku stawienia się na zebrania kontrolne zwolnieni są z urzędu posłowie, senatorzy, ministrowie, wiceministrowie, duchowni i kandydaci do stanu duchownego, szeregowi, którzy w roku bieżącym odbyli czynną służbę wojskową lub ćwiczenia wojskowe.

Zwolnieni są od zebrań kontrolnych również szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub na ćwiczenia, jednak z powodu choroby lub celem stawienia przed komisją rewizyjną byli z tej służby zwolnieni.

Zwolnieni są od zebrań kontrolnych pozostali w więzieniu śledczym lub karnym, oraz umieszczeni w zakładach karnych.

Wreszcie zwolnieni są od zebrań kontrolnych szeregowi rezerwy, którzy wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami. (b)

Spis poborowych
rocznika 1909

Jutro, w poniedziałek, dnia 7-go października powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura wojskowo-policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8 do 15-ej (3-ej po południu) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter

od O do Z,

Rejestracja
rocznika 1911

W poniedziałek, dnia 7-go października powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po południu) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter

od U do Z,

oraz zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

od M do S.

Wolne posady

przez łódzki P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, (Kilińskiego 52), poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

10 służących do gospodarstwa domowego.

NA WYJAZD W KRAJU

1-go urzędnika, który jest dobrze obznajmiony z tkactwem i może wykonywać warsztaty tkackie kortowe, 1-go kucharza, 1-go specjalistę do wyrobu bibuły karbon i indygo, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, siłę samodzielną z długoletnią praktyką, 10-ciu pomocników hutniczych, 12-tu barakarzy hutniczych, 1-go maszynistę drukarskiego, obeznanego z wszelkimi pracami przy maszynach rotacyjnych i obznajmionego z doborem farb i ich rozrabianiem na automaty rotacyjne najnowszej konstrukcji, zastosowane do druku wielobarwnego.

W ODDZIALE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

1-go kierownika fabryki specjalistę do wyrobu nici, 1-ną nauczycielkę języka polskiego do rosyjskiego gimnazjum, 1-ną nauczycielkę do 2-ga dzieci (6 i 7 lat) w celu przygotowania chłopca do gimnazjum Jezuitów w Włocławku, 1-go rzadcę rolnego.

NA WYJAZD DO RUMUNJI

2-ech majstrów na krosna kortowe.

18.897 bezrobotnych
w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 5 października 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 18.897, w tym w samej Łodzi 13.303, w Pabjanicach 1.432, w Zgierz 1.631, w Zdunskiej Woli 543, w Tomaszowie 132, w Rudzie Pabjanickiej 278.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12.380 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10.177 bezrobotnych.

Automaty telefoniczne
w Łodzi

Już zaledwie kilka tygodni dzieli nas od zeuropeizowania, a raczej zautomatyzowania aparatów telefonicznych.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy przezorność i dbałość zarządu telefonów, który wszelkimi środkami dąży do nauczania wszystkich mieszkańców Łodzi, jak należy nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi.

Urządzone pokazy w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki 12 cieszą się stale wielką frekwencją. Jednak wprawianie się w nadawanie numerów można skutecznie również w domu, lecz w takim razie słuchawka musi leżeć na widelkach, aby nie wprowadzać zamieszania na obecnej stacji. Pożądanym jest jednak, aby zasadniczych wskazówek udzieliła „uczącym się” osoba, która odwiedziła już pokazy w gmachu PAST-y. Niezwykle ważne są również przepisy zamieszczone w spisie abonentów na stronie VII, które należy dokładnie przestudjować. W razie jakichkolwiek trudności, lub wątpliwości we własnym interesie należy udać się do gmachu PAST-y w godzinach od 9 do 21 na pokaz automatycznego łączenia. Da to zupełną rękojmię, że po uruchomieniu automatów nie będzie żadnego zamieszania i abonenci szybko i sprawnie łączą się będą sami.

Akademia
ku czci

Franciszka Ferrera

Polski Związek Myśli Wolnej w Łodzi urządza 27 b. m. z okazji 20-lecia stracenia w Montjuich w Hiszpanii orędownika nowej wolnej szkoły wychowania racjonalistycznego Franciszka Ferrera, aka demję w sali filharmonji.

Na program złożą się przemówienia okolicznościowe i program artystyczny.

Dr. med.
MICHAŁ ELIASBERG
CHIRURG
powrócił.

Życie tomaszowskie

(Telefoniem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

ZNANY W TOMASZOWIE LEKARZ dr. Keliga zawiadomiony został w dniu wczorajszym przez uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, iż został on przez wydział lekarski wybrany na profesora rentgenologii uniwersytetu wileńskiego.

DOWIADUJEMY SIĘ, że magistrat m. Tomaszowa przystąpił do układania budżetu administracyjnego na rok 1929-30.

W MIEJSKIEJ SZKOLE REALNEJ na posiedzeniu zarządu postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie dla szkoły dodatkową subwencję w wysokości 10.000 złotych. W budżecie miasta na rok ubiegły figuruje pozycja 30.000 złotych jako subwencja dla tejże szkoły.

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU RADY SZPITALNEJ poruszono sprawę wpływów z tytułu różnych wierzytelności na rzecz kasy chorych. Dług magistratu wynosi 4.000 złotych miesięcznie. Według wyjaśnienia, jakie władze miejskie złożyły na ręce nowego komisarza K. Ch., długi te powstały przez nałożenie przez b. komisarza kasy chorych p. Weislo kar na magistrat za rzekomą niepunctualność w płaceniu świadczeń.

STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI złożyło do województwa bezpodstawną skargę na magistrat, w której wskazało na to, że magistrat ściąga od nich podatek od nieruchomości za trzy lata z góry. Wobec zbliżających się wyborów w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości, sądzić należy, iż powołany zostanie nowy zarząd, który nie będzie kompromitował stowarzyszenia bezpodstawnymi skargami.

Kwiat Wschodu

LU...NA

Dzisiaj i dni następnych! Program otwarcia

Pierwszy przebieg naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu Artydzielo filmowe słynnej amer. wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer“

Władczyni miłości

Epopeja wielkiej miłości młodej arystokratki, którą romantyczne koleje losu rzucają na ulicę i salony wszystkich największych miast świata

W rolach głównych trójka największych artystów Hollywoodu
Greta Garbo, John Gilbert i Lewis Stone

Wspaniała ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.

Pocz. seansów o g. 12 w pol. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 12-ej do 3 po pol. wszystkie miejsca po 1.— zł.

KINO-TEATR

„CASINO“

Dzisiaj i dni następnych!

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej p. t.

Przedziwne kłamstwo

Niny Pietrowny

w roli gł.

Brigida Helm



Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Początek przedstawień o g. 12-ej w pol.

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Tajemnica napadu na inkasenta

nie została dotychczas wyjaśniona

Aresztowany kupiec Weiss został wczoraj zwolniony

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o napadzie dokonanym na inkasenta firmy „Cukrum” Abrama Rozowskiego, któremu nieznanemu sprawcy zrabował teczkę zawierającą 16.000 złotych.

Donosiliśmy również i o tem, że teczkę tę odebrał poszkodowany od znajomego swego H. Weiss, który opowiedział mu, że wyrwał ją z ręki uciekającemu napastnikowi. Policja w pierwszej chwili nie dała wiary takiemu tłumaczeniu i Weissa aresztowała celem przeprowadzenia dochodzenia.

Złośliwa zemsta odrzuconego konkurenta

W dniu wczorajszym posterunek pod mostem na drodze Pabjanickiej zatrzymał jakąś pędzącą karetkę, powożoną przez zupełnie pijanego woźnicę.

Pasażerów, którymi okazali się Marjanna Wlazło i narzeczoną jej Dąboczyński przewieziono wraz ze stangretem do komisariatu i tu o kazalo się, iż oboje padli ofiarą zemsty. Wlazło zaręczona z Dąboczyńskim odrzuciła oświadczenia niejakiemu Świadka. Ten postanowił się zemścić. Wczoraj miał się odbyć ślub młodej pary. Kiedy Dąboczyński wraz z p. Wlazło wsiadli do karety kuczer podciął konie i wywiozł parę za miasto. W komisariacie okazało się, że kuczerem był Świadek, odrzucony konkurent. Spisano mu protokół. (p)

W międzyczasie podczas badania całego szeregu świadków wyszło na jaw, że Weiss zeznał prawdę, wobec czego w dniu wczorajszym wypuszczono go z więzienia.

Śledztwo zostało skierowane na inne tory i jest nadzieja, że złooczyńca zostanie ujęty.

Największy polski zjazd naukowy w Wilnie



Rycina nasza przedstawia 1-sze plenarne posiedzenie XIII zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który odbył się przed kilku dniami w Wilnie.

Nożami pokłuto przechodniów

Zagadkowy napad na Placu Leonarda

Wczoraj późnym wieczorem na Placu Leonarda miał miejsce zagadkowy napad.

Około godz. 11 przez plac przechodzili małżonkowie Stanisław i Helena Wierucy, zamieszkali przy ul. Pięknej 63 w towarzystwie sąsiada swego Franciszka Reisa.

W pewnej chwili z mroków nocy wyłoniły się trzy postacie męskie. W następnej chwili posypały się ciosy na zdumionych przechodniów.

Przewaga była po stronie napastników, którzy uzbrojeni byli w noże to też po upływie kilku chwil Wierucy i Reis pławili się we

krwi. Nieprzytomnych znaleźli robotnicy Ład ranem idący do fabryk. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przewiozło wszystkich do szpitala. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem ujęcia napastników.

Brat Łaniuchy

prosi władze rządowe o zmianę nazwiska

Do starostwa grodzkiego wpłynęło podanie Eugenjusza Łaniuchy, brata krwawego mordercy małżonków Tyszerów zajmującego stanowisko dependenta u adwokata Daliga z prośbą o zmianę nazwiska.

W myśl ustawy posiadacze nazwisk obraźliwych lub nieprzyzwoi-

cie brzmiących mogą prosić o zmianę nazwiska i prośba ich zwykle bywa uwzględniona.

Jak się dowiadujemy prośba Eugenjusza Łaniuchy będzie również prawdopodobnie uwzględniona, bo choć nazwisko Łaniucha nie jest nazwiskiem o brzmieniu obraźliwym to jednak cieszy się ono tak złą sławą, że prośba Eugenjusza Łaniuchy zostanie całkowicie uzasadniona.

Tajemniczy zamach

W dniu wczorajszym w lesie karolewskim znaleziono zwłokę wisielca, człowieka w średnim wieku. Po nieważ wisielec nie miał przy sobie żadnych dokumentów wdrożono śledztwo celem ustalenia jego tożsamości.

Pracownia
ubiorów dziecięcych
M-me KLINGBEIL

Piotrkowska 89
front, I piętro, tel. 23-38

poleca na nadchodzący sezon
jesienny i zimowy
najnowsze modele paryskie
dla dziewcząt i chłopców,

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań. Żąd. w aptekach

Film nad filmy!!



Dziś i dni następnych!

Klejnót sezonu!

ANNA MAY WONG

w arcydziele kunsztu realizatorskiego

Kto kocha wielką, prawdziwą sztukę, musi ten film zobaczyć. Początek seansów o g. 4-iej po poł. w soboty, niedzielę i święta od 12 w poł. ceny wszystkich miejsc, oprócz łóż. w niedzielę i święta od 12—3 po poł. 1 zł.

Dalsze dzieje Tarzana.

Motyl Brukowy

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Łódź u schyłku Rzeczypospolitej

Odczyt p. Adama Stebelskiego w Towarzystwie Historycznym

Dnia 3 b. m. odbyło się w oddziale łódzkim Polskiego towarzystwa historycznego pierwsze po wakacjach posiedzenie naukowe.

Zarząd oddziału zawiadomił, że prace jego są w pełnym biegu, że „Rocznik” oddziału łódzkiego z jego bogatą bibliografią regionalną i szeregiem zagadnień administracyjnych został życiście przyjęty przez najpoważniejszych uczonych.

Te i inne komunikaty wypełniły I. punkt posiedzenia.

II. punkt porządku dziennego został wyczerpany przez p. A. Stebelskiego, który wygłosił odczyt p. t. „Łódź u schyłku Rzeczypospolitej”.

Prelegent podał najpierw materiał naukowy, z którego korzystał. Literatury tej jest stosunkowo ma-

ło, a i prace te podają raczej zdarzenia, niż opisy stanu miasta i jego klucza. Prelegentowi natomiast chodziło o zsumowanie danych obrazów o Łodzi w końcu 18 wieku. W tym celu korzystał z materiału retrospektywnego: przedewszystkiem z akt władz pruskich.

Łódź w przeszłości rozwijała się w specyficznych warunkach zdala od ruchliwych traktów i od większych miast. Zewnętrznie nie różniła się niczem od wsi, tylko forma zabudowania wokół rynku wskazywało na miasto. Tryb życia mieszkańców był rolniczy. Handel zajmował miejsce drugorzędne, rzemiosło rozwijało się słabo. Miało jednak przywileje miejskie. Najdawniejszy przywilej z r. 1561 ponosi ciężary na rzecz biskupa kujawskiego. Łódź bowiem była mia-

stem biskupów kujawskich i razem z kluczem łódzkim stanowiła część gospodarczą dóbr biskupich. Urządzeń publicznych było w Łodzi pod koniec 18 wieku bardzo niewiele. Ratusza nie było. Dokoła miasta ciągnęły się role miejskie o rozmaitych nazwach, a od południa i zachodu — las, który był własnością gromady miejskiej.

Pośród innych miast, jak Zgierz, Stryków (w pobliżu stała rezydencja biskupów kujawskich), Brzeziny, Kazimierz jest Łódź najmniejszym osiedlem. Prusacy nosili się nawet z zamiarem skasowania tutaj miasta; chcieli Łódź znowu zamienić na wieś. Stan ten był w związku z położeniem Łodzi, przez którą nie prowadziły trakty, łączące większe ośrodki gospodarcze. Jedyny większy trakt prowadził do Piotrkowa.

Drugą przyczyną tego stanu jest to, że Łódź jest położona daleko od dróg wodnych. Najbliższą spła-

wną rzeką jest Pilica. Tem nie mniej wody w kluczu łódzkim było dostatecznie. Nazwa Łódź pochodzi od łodziny, łoziny.

Muszę zaznaczyć, że w tym opisie miasta prelegent szczegółowo zastanawiał się nad każdą wsią, każdym młynem, jedynym drewnianym kościołkiem, który stał w tem miejscu, gdzie obecnie kościół Marii Panny, opisując dokładnie stan rzeczy dawniej i w końcu 18 wieku.

Miasto biskupów kujawskich, Łódź, nie brało jednak żadnego udziału w życiu ogólnym Polski. Uchwały konstytucji majowej nie dotyczyły Łodzi, jako miasta biskupiego, kiedy natomiast w szeregu miast królewskich (Kalisz) reformy włościańskie i mieszczańskie wyraz znalazły.

Łódź pod koniec 18 wieku była w stanie zaniedbania i zniszczenia. Zwłaszcza zapuszczone były kompleksy gospodarcze gromadzkie.

Prelegent zastanawia się czy zły stan gospodarczy miasta miał swe źródło w złym systemie, czy w złej administracji i daje odpowiedź, że zła administracja była tego stanu przyczyną. Prusacy bowiem przy objęciu klucza łódzkiego stosowali ten sam system gospodarczy przy pomocy dzierżaw, lecz administrację mieli bardziej sprężystą, ale i większy fiskalizm z jednej strony zapobiegliwy, z drugiej zaś niszczący w wielu wypadkach pojedyncze zagospodarowania.

W ciągu kilkunastu lat zarządu pruskiego stan gospodarczy Łodzi znacznie się poprawił.

Poważną przyczynę zaniedbania i upadku Łodzi u schyłku Rzeczypospolitej widzi prelegent w tem, że bezpośrednia jej władza nie otaczała Łodzi należyłą opieką i pieczołowitością.

W.

Podziękowanie

Wobec zakończenia „Tygodnia Strażaka” zarząd i komenda Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszym serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy swą współpracą przyczynili się do zasilenia funduszu kasy Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej, a szczególnie Panom Właścicielom Nieruchomości za ich ofiarną pracę i poświęcenie się w zbieraniu datków na listy od lokatorów.

Następnie wyrażamy również serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim tym osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powodzenia wzmiankowanego Tygodnia — Strażaka.

Szczegółowe sprawozdanie kasy we podane zostało do publicznej wiadomości po ostatecznym przysłaniu przez Panów Właścicieli Nieruchomości list zbiórek, o których jaknajszybzy zwrot, niniejszem uprzejmie prosimy.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniovej
Ochotniczej.

„Mydło - a piękność”, „Mydło - a kosmetyka”, „Mydło - a postęp”.

Rozwódzić się w naszej epoce o mydle wydaje się co najmniej dziwnym. Jednak, jeżeli propaganda za używaniem mydła do mycia ciała należy już obecnie do zamierzonej przeszłości, to, o ile chodzi o mycie twarzy mydłem, istnieją jeszcze dotychczas pewne wątpliwości i wiem, że wiele osób nie używa mydła do mycia twarzy. Jest to przesąd, który, rozumie się, ma swoje uzasadnienie, albowiem, jeżeli skóra ciała świetnie znosi prawie każde mydło, to skóra twarzy nie odznacza się taką odpornością i często ulega niewłaściwego mydła wywołuje podrażnienie i czerwone plamy. Dlatego też cała nasza uwaga winna być zwrócona na właściwy dobór mydła. Mydło winno być spreparowane z dobrego zwierzęcego (nie roślinnego) tłuszczu, winno być neutralne (o-bojętne), bez nadmiernej zasadowości lub nadmiaru tłuszczu, nie powinno ono w razie dłuższego przechowywania tracić swego koloru, lub nabierać przykrego zapachu. W skórę bardzo wrażliwą na wodę i mydło polecam wtrząść nieco tłuszczu (lanolina, mitina, encerina). Z mydeł krajowych z wyluszczonej powyżej zaletami dobrego i łagodnego mydła odznacza się mydło Ray, o zawartości żółtka jaja kurzego, które chętnie polecam w mej praktyce prywatnej.

Dr. med. J. Kacew
Warszawa

specjalista kosmetyki lekarskiej kameralnym będzie rewelacyjna

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„Cały dzień bez kłamstwa”

w Teatrze Popularnym

Bezbrzeżnie smutną historję w bardzo uciechnej szacie o czło-wieku, który w dzisiejszym społeczeństwie przeżywa istne tortury, gdy musi przez jedną dobę nie kłamać, oglądaliśmy już w ubiegłym sezonie w teatrze miejskim, poświęcając jej wtedy nieco więcej miejsca. Żywioł akcji i potoczność dialogu, eksplodującego czasami groteskowymi sytuacjami i kawałami, stanowi formalnie główną zaletę tej amerykańskiej komedji. Nakłada to na wykonawców obowiązek, przerastający na ogół siły zespołu, który oglądaliśmy przedwcześniej w teatrze, przy ul. Ogrodowej. Najlepsza była p. Marciniowska w roli epizodycznej Mabel. Dzielnie sekundowała jej niewymieniona w programie artystka, grająca drugą „lekką” dziewczyną, Sahel. P. Tartakowicz w roli prawdomównego Boba miał tremę, która usiłował pokryć zbyt gwałtowną mimiką i gestykulacją. Po opanowaniu nieuzasadnionego lęku i stonowaniu wykonania, rola ta może wypaść w interpretacji p. Tartakowicza wcale nieźle. Wiele dobrej woli, uwieńczonej chwilami powodzeniem, włożyli w swe role pp. Faleńska, Ścibor i Górecki. Orkiestra w antrakcie sumienie zarabia na życie.

W.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 „Mira Efras”. Obsada premierowa z p. Horecką na czele.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej „Wesele Figara”, barwne, wesołe widowisko Beaumarchais’a.

We środę, dnia 9 b. m. premiera acywoskiej kotochwidli Wincentego Rapackiego (syna) — „W czepek urodzony”, która zdobyła w Warszawie niebywałe powodzenie. Reżyseruje K. Tatarkiewicz. Obsadę tworzą pp.: Dąbrowska, Niemirzan-ka, Jakubińska, Łapińska, Orlińska, Martini, Korzelska, Malinowska, Szmarówna, Damiński, Rzęcki, Wirawer, Butkiewicz (Reduta), Złocz, Łabędzki. W roli popisowej sławnego śpiewaka wystąpi Tadeusz Krotke.

TEATR KAMERALNY

Ciesząc się olbrzymim powodzeniem występy Mieczysława Frenkla w „Grubych rybach” dobiegają już końca. Znakomity mistrz sceny polskiej wystąpi bezwzględnie ostatnie dwa razy niedziela, oraz we wtorek.

W niedzielę o godz. 5 popoł. oraz w poniedziałek ostatnie powtórzenie komedji Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość”.

Najbliższą premierą w teatrze kameralnym będzie rewelacyjna

sztuka L. Franka „Karol i Anna” (Powrót z niewoli), która na scenach francuskich, niemieckich i angielskich, a ostatnio w Nowym Jorku, Zagrzebiu i Pradze odniosła niebywały sukces artystyczny. Teatr kameralny pierwszy w Polsce wytworzył ten dramat, co z wielkim uznaniem podkreśla prasa zamiejscowa. Obsadę stanowią: Bronowska, Makarezyk - Wasilewska, Marcinowska, Daniłowicz, Madaliński, Warchałowski i Zbucki.

TEATR POPULARNY

Dziś, w niedzielę, dwa razy, w po-niedziałek i we wtorek pełna humoru komedja „Cały dzień bez kłamstwa”, która dzięki doskonałej grze całego zespołu zdobyła sobie pełne powodzenie.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.20 i 8.20 doskonała amerykańska komedja L. Johnsona „Fenomenalna umowa”.

WIECZÓR PIEŚNI EGZOTYCZNYCH.

W nadchodzący czwartek, dnia 10 października r. b. wystąpi w sali filharmonji sławna pieśniarka palestyńska Bracha Zifra.

Występiami swymi na Zachodzie zyskała już sobie ta młoda znakomita, pełna temperamentu artystka jednogłośnie uznanie krytyki. Jej pieśni w językach hebrajskim, hiszpańskim, tureckim i innych oraz mistrzowskie fascynujące ich wykonanie były entuzjastycznie witane wszędzie przez liczne zgromadzone publiczność.

„Wieczór Brachi Zifry, której akompanjuje wielce utalentowany kompozytor palestyński Nachum Nardi, będzie dla publiczności łódzkiej atrakcją jakiej już dawno nie widziała.

Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Mahatma Gandhi



przywódca hinduskiego ruchu narodowego, ukończył 2 października 60 lat.

Czytelnia „Nowości”

Znana i popularna w mieście naszym biblioteka „Czytelnia Nowości” (ul. Narutowicza 14), została zaopatrzona wydatnie na bieżący sezon w nowości wydawnicze w 5-ciu językach (polski, francuski, angielski, niemiecki i rosyjski) jakie ostatnio pojawiły się na rynku księgarskim. „Czytelnia Nowości” rozporządza dziś największym u nas księgozbiorem, szczególnie z zakresu literatury pięknej, a posiadając obszerny lokal w centrum miasta, jest bezsprzecznie punktem zbornym naszej inteligencji. Dla wygody swych abonentów Czytelnia wyda w najbliższych dniach pierwszy drukowany katalog nowości.

Ze szkoły tańca Henryka Henrykowskiego

W tych dniach powrócił znany nauczyciel modnych tańców p. Henryk Henrykowski, wraz z nowozaangażowanym w charakterze asystenta, p. Carlo Novarro i wznowił lekcje najmodniejszych tańców zagranicznych na sezon 1929-30, jak: Six - Eight, Fox Anglaish, Blues, Valse Anglaish, Tango Salee i innych, w grupach i pojedynczo w szkole ul. Wschodnia nr. 57 i prywatnie ul. Gdańska nr. 9, tel. 66-93.

CYRK STANIEWSKICH W ŁÓDZI.

Znany ze swych doborowych programów cyrk Staniewskich, po dwuletniej prawie nieobecności przyjeżdża w nadchodzący piątek na parotygodniowy pobyt do Łodzi.

Cyruk utartym już zwyczajem zajmuje lokal przy Al. Kościuszki 75.

Dzięki sprężystej dyrekcji w rękach Staniewskich, stryja i bratan-ka cyrk posiada ciek. menażerję doborową stajnię oraz pierwszorzę-dny zespół akrobatów ze słynnymi komikami muzycznymi Binem i Bomem.

Inauguracyjne przedstawienie tego cyrku odbędzie się w nadchodzący piątek, t. j. dnia 11 b. m. o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1895 m.

10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej.

14.00 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza. 1. Poemat symfoniczny „Powracające fale”. 2. Koncert skrzypcowy. 3. Odwieczne pieśni.

14.20 Muzyka. St. Moniuszko: Arja „Szumią jodły” z op. „Halka” odśpiewa p. Maurycy Jankowski.

14.50 Muzyka H. Wieniawski: a) Legenda, b) Kujawiak odegra na skrzypcach p. Władysław Wochniak.

15.20 Muzyka a) Wł. Żeleński Arja z op. „Goplana”; b) St. Moniuszko: Dwie zorze; c) Z. Noskowski: Krakowiak odp. p. M. Janowski. 2. a) Fr. Chopin 1) Nokturn Es-dur, 2) Walc cis-moll; b) Moniuszko - Melcer: Dumka; c) H. Wieniawski: Pieśń polska — odegra p. Wł. Wochniak.

16.00 „W kuźni Hefajsta” wygłosi dr. Feliks Burdecki.

17.15 Prof. Janusz Iwaszkiewicz o udziale uniwersytetu Wileńskiego w powstaniu listopadowym.

17.40 Muzyka operowa w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej policji.

19.26 „Sprawa Jakubowskiego” (wrażenia osobiste z sali sądowej) wygł. p. Jerzy Kossowski.

20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, dr. Zofja Drexler - Pawłowska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.).

21.05 Kwadrans literacki. P. Dąbrowski odczyta fragment ze sławnej powieści E. M. Remarque’a p. t. „Na zachodzie bez zmian”.

21.25 Dalszy ciąg koncertu.

22.00 Kazimierz Wierzyński: „Gody z Charlie Chaplinem”.

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

RADJO ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

21.30 Kwartet smyczkowy A-moll Brahmsa

Mapy turystyczne Karpát

Staraniem polskiego towarzystwa tatrzańskiego ukazała się w nakładzie firmy kartograficznej „Gea” w Warszawie mapa turystyczna Karpát polskich.

Dotychczas ukazało się siedem arkuszy, obejmujących następujące najczęściej — poza Tatrami — zwiedzane partie karpackie: 1) Szczawnica, Pieniny Żegiestów, 2) Piłsko - Barania Góra, 3) Czarnohora — Żabie, 4) Jaremcze — Wrochta, 5) Babia Góra, 6) Magórka — Bielsko, Klimczok, 7) Krynica — Nowy Sącz.

Mapa wykonana jest w podziałce 1 do 100.000 t. zn. 1 centymetr oznacza kilometr. Obejmuje nie tylko wszystkie szczegóły, zawarte na wojskowej mapie specjalnej, ale zawiera ponadto oznaczenia szlaków górskich, przede wszystkim znaczących szlaków turystycznych.

Mapa wykonana jest bardzo przejrzystym systemem warstwowym w 6 kolorach. Papier i wykonanie pierwszorzędne. Cena arkusza do nabycia we wszystkich księgarniach zł. 2.50.

Członkowie polskiego towarzystwa tatrzańskiego, nabywający mapę w biurach względnie oddziałach towarzystwa, płacą arkusz zł. 1.60

Langenberg (473)

20.30 Opera Wagnera „Zygfyrd” (1 akt.).

Lipsk (259)

19.15 Koncert (Concerto grosso B-dur Händla, Koncert wiolonczelowy Schumana, Symfonia VI Beethovena).

Davenport (1553)

22.05 Kantata symfoniczna Mendelssohna.

Medolan (501)

20.30 Opera Donizettiego „Faworyta”.

Rzym (441)

21.00 Opery: „Mese Mariaon” Giordano i „Cavalleria rusticana” Mascagniego.

Wiedeń (517)

19.00 Kwartet smyczkowy Es-dur Kleina i Kwartet fortepianowy G-moll Brahmsa.

Motala (1348)

14.00 Koncert (Symfonia B-dur J. S. Bacha, Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta i Symfonia C-dur Szuberta).

Uwaga! Radioamatorzy!

Tylko przez miesiąc WRZESIEŃ
Ceny „Schematów Radio-Prasy” zniżone o 30—60%!!

Cena	
Nr. 1	dawna-obecna
1 i 2 lampowy odbiornik	zł. 3.— zł. 2.—
Nr. 2	
3 lamp. odb. selektywny	„ 3.— „ 2.—
Nr. 4	
5 lamp. Neutrodyna	„ 5.— „ 2.—
Nr. 5	
7 lamp. Ultradyna	„ 5.— „ 2.—
Nr. 6	
2 lamp. krótkofalowy	„ 3.— „ 2.—
Nr. 8	
2 i 3 lamp. Reinartz	„ 3.— „ 2.—
Nr. 9 4 lamp.	
Neutrovox b. wym. cewek	„ 3.— „ 2.—
Nr. 10—5 i 6 lamp.	
odb. z lampą Ekranowa	„ 5.— „ 2.—
Nr. 11	
1 lamp. odbiornik	„ 2.— „ 1.—
Nr. 12	
1 i 2 lamp. Wzmocniacz	„ 2.— „ 1.—
Nr. 13 Eliminator	„ 2.— „ 1.—
Nr. 14 Głośnik	„ 2.— „ 1.—
Nr. 15 Antena ramowa	„ 2.— „ 1.—

SPECJALNA KSIĘGARNIA RADJOWA

„Radjo-Prasa”

Warszawa, Niecała 7.

Wyd. P. K. O. 12.994 796 4

OSTRZEGAM!

Wkrótce
„PALACE”

Nowe upadłości i nadzory

Układ wierzycieli z firmami M. A. Wiener oraz Kwaśner i Lindenfeld

W maju 1927 roku sensację wywołało złożenie podania o ogłoszenie mu upadłości przez Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Wełnianych M. A. Wiener.

W podaniu petenci sami podawali, że niewypłacalność datuje się już od lipca 1927 roku. Z bilansu, załączonego do sprawy na dzień 31 marca 1927 roku, widać sumę zamknięcia zł. 2.275.000; ponieważ innego bilansu później nie przedstawiono, więc z konieczności dla orientacji o stanie firmy trzeba się oprzeć na tym właśnie bilansie. Jest on bardzo niekorzystny. Długi firmy przewyższają należności i w ogóle stan posiadania o 700 tys. zł., t. j. o trzecią część bilansu. Strata ta gromadziła się w ciągu lat i nie może być objaśniona wyłącznie przez straty w Rosji i za czasów okupacji, ponieważ jeszcze w ostatnim roku sprawozdaniem wykazano stratę 21 tys. Jak widać z tego, przedsiębiorstwo było stale deficytowe.

Sędzią komisarzem był najpierw s. h. Rudolf Lange, później s. h. Hamburg, a w końcu adwokaci Felix i Duszyński. Z uwagi na to, że przedsiębiorstwo i przed ogłoszeniem upadłości pracowało na „John”, maszyn wcale nie opieczetowano i fabryka była czynna aż do lutego b. r.

Przed kilkoma dniami został wreszcie zawarty układ właścicieli spółki z wierzycielami, którzy zgłosili się kilkudziesięciu na łączną sumę zł. 1.700.000. Warunki układu są następujące: firma zobowiązuje się spłacić 25 pr. należności w dwóch ratach w sześć i dwanaście miesięcy po uprawomocnieniu się układu; aż do czasu całkowitego wykonania układu 96 proc. akcji spółki będzie oddanych do depozytu bankowego. Ponadto układ będzie wniesiony do hipoteki. W skład zarządu spółki weszli adwokaci Wajcman i Missala, którzy też już reprezentowali spółkę na zebraniu wierzycieli.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sąd ogłosił upadłość Leonowi Neumarkowi, zam. w Łodzi i posiadającemu swój skład manufaktury przy ul. 6 Sierpnia nr. 1, a jedynie fabrykę w Konstantynowie. Aktywa wynoszą 46 tys., długi 57 tys. złotych. Datę otwarcia upadłości wyznaczono na 3 października b. r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Łożnińskiego, kuratorem adw. Rosenblatt. Upadłość ogłoszono na własne żądanie upadłego.

Drugą upadłość ogłoszono Kławię Gdańskiemu, również na własne żądanie, prowadzącemu sprzedaż resztek przy ul. Al. Kościuszki nr. 31. Aktywa jego wynoszą 9.000 zł., długi 23.000 zł. Datę otwarcia upadłości wyznaczono na dzień 25 lipca b. r. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Jaroszyńskiego, kuratorem — a. adw. Rutkowskiego.

W lipcu b. r. uzyskała odroczenie wypłat Fabryka Wyróbów Wełnianych i Półwełnianych — Kwaśner i Lindenfeld, spółka komandytowa przy ul. Karola 11-13. Jak się okazuje, spółnikami firmowymi są Jakób Kwaśner i Henryk Lindenfeld, komandytowymi zaś (odpowiedzialnymi tylko do wysokości swego udziału) Bolesław i Leopold Lindenfeldowie.

Bilans załączony przez firmę,

zamknięty był sumą zł. 118.000, jednakże nie był dokładny i nie mógł taki być, ponieważ firma nie prowadziła prawidłowych ksiąg handlowych w okresie czasu blisko na rok wcześniej. Nadmienić należy, że przedsiębiorstwo nie było również ubezpieczone w dostatecznym stopniu. Biegli w swoim orzeczeniu podali sumę bilansu na dzień 1 lipca b. r. w wysokości 706.000 zł., w tem jeszcze kapitału 106.000 zł. Uzupełnić jednak należy te dane zwróceniem uwagi na wysokość pozycji nieruchomości zł. 393.000, nieruchomości zaś są prywatną własnością spółników i spółnicy komandytowi z tych swoich udziałów nie są odpowiedzialni. Przedsiębiorstwo było w trudnej sytuacji już od dłuższego czasu, na co wskazuje fakt, że pracowało na „John”, ale było przez cały czas popierane przez swoich odbiorców zamiejscowych, którzy ratowali je od upadku, finansując jego obroty. Stan uruchomienia utrzymywano i nadal podczas trwania nadzoru. Ogólnikowe zestawienie z ostatnich tygodni wykazuje około pół miliona długów przy trzydziestu tysiącach należności i słabej dochodowości, to też w tych warunkach raczej nalne wydać się wystąpienie właścicieli firmy z propozycjami zawarcia układu pojednawczego bez zbytecznego przedłużania nadzoru na dalsze dwa okresy kwartalne.

Warunki układu przewidują spłatę 70 proc. należności w ciągu dwóch lat.

*

Wpłynęło podanie o przedłużenie nadzoru firmy Bruno Rosenberg, skład jedwabiu. Petent wskazuje na to, że spłacił 42 tys. zł., t. j. 22 proc. swych długów w ciągu trzech miesięcy nadzoru i że przedsiębiorstwo pracuje z zyskiem około 2 tys. zł. miesięcznie.

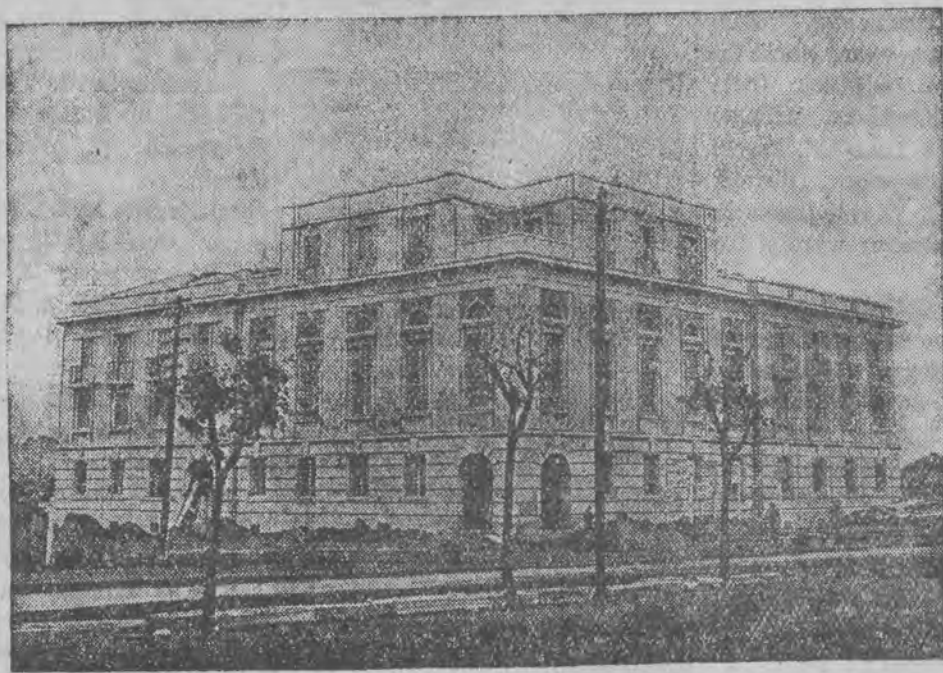
*

Rafał Weintraub, właściciel przedsiębiorstwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 20, wniósł podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo oddaje do wyrobu materiały jedwabne i wełniane — jedwabne, jako to popelinę, materiały na damskie podszewki, szale i chustki, i sprzedaje je z własnego składu. Bilans zamknięty jest sumą 148 tys. zł. Aktywa składają się z pozycji płynnych i półpłynnych, w tem protestów na sumę 24 tys. zł., pozostała reszta pokrywa jednakże dwukrotnie dłuży w wysokości 60 tys. zł. Kapitał wynosi 87 tys. złotych. Plan sanacji przewiduje spłatę długów w miarę spieniężenia składu.

*

Na ostatniej sesji wydziału handlowego przedłożono glejst do dnia 1 stycznia 1930 roku następującym upadłym: Moszkowi Brokmanowi, Maksowi Geislerowi, Julianowi Ratnerowi, A. B. Maneli, Moszkowi Aronowi Fleischerowi, Salomonowi i Samuelowi Frenklom, Abramowi Pinczewskiemu; odmówiono zaś udzielenia glejstu Herszowi Młynarszewskiemu z Brzezin.

Poświęcenie oddziału Banku Polskiego w Gdyni



W dniu 22 b. m. odbyło się w Gdyni poświęcenie gmachu oddziału Banku Polskiego w Gdyni, którego budowę rozpoczęto w r. 1927.

Letni rozkład jazdy

winien być dostosowany do potrzeb Łodzi

W związku z opracowywanym przez czynniki kolejowe nowym rozkładem jazdy kolejowej na okres letni, dyrekcja P. K. P. w Warszawie zwróciła się do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z żądaniem przedstawienia postulatów i życzeń okręgu.

Na skutek powyższego zawiadomienia izba przemysłowo-handlowa rozpisała ankietę wśród organizacji gospodarczych, poczem przedstawi swe

wnioski, zarówno dyrekcji P. K. P. jak i ministerstwu komunikacji, przyczem położy szczególny nacisk na usunięcie w nowym rozkładzie jazdy niedogodności, które dotychczas w wysokim stopniu upośledzały okęg łódzki pod względem sprawności komunikacyjnej.

Ponadto ze względu na pilność sprawy izba przemysłowo-handlowa zwraca się już obecnie do ministerstwa komunikacji z postulatami, dotyczącymi

usprawnienia połączeń kolejowych Łodzi z zagranicą.

Miedzy innymi izba przemysłowo-handlowa usilnie zażąda restytucji bezpośredniego połączenia Łodzi z Zachodem na linii Berlin — Paryż oraz domagać się będzie udogodnień w komunikacji z Budapesztem a to przez dołączenie do dalekobieżnych pociągów, obsługujących odnośne linie, wagonów bezpośrednio idących z Łodzi.

DOM BANKOWY
Józef Hirsberg
Łódź, Piotrkowska 24, tel. 8-44 i 46-54
Konto w Banku Polskim, konto P. K. O. Nr. 04639
Przeprowadza wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości
Inkaso na wszelkie miejscowości w Polsce i zagranicą na dogodnych warunkach
Dyskonto
PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE
Obroty papierami wartościowymi.
Kasa czynna od 9—6 w.

Ustawa o rejestrowym zastawie towarowym jest w fazie rozważań

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy w przedmiocie zastawu rejestrowego na drzewie. Ponieważ jednak szereg argumentów natury gospodarczej przemawia za ewentualnem wprowadzeniem w życie ogólnej ustawy o zastawie rejestrowym na wszystkich towarach (ruchomościach) ministerstwo przemysłu i handlu przesłało izbie przemysłowo-handlowej ankieta, poddając pod dyskusję sprawę unormowania odnośnego zagadnienia w stosunku do całego obrotu gospodarczego.

W związku z odnośną ankietą izba przemysłowo-handlowa zwróciła się do sfer gospodarczych okręgu z kwestjonariuszem, szczegółowo precyzującym szereg pytań a dotyczących omawianego zagadnienia. Miedzy innymi w grę wchodzi kwestja, czy nie należałoby wprowadzić w projektowanej ustawie instytucji „Warrantu” w typie francuskiego „warrantage a domicile”, ponadto czy należałoby ograniczyć możliwość korzystania z projektowanej formy zastawu rejestrowego tylko do pewnej kategorii osób uprawnionych, jak na przykład do firm przemysłowo-handlowych, wykupujących wyższe kategorie świadectw przemysłowych, następnie czy byłoby wskazaniem ustalić minimum zobowiązań, dla którego może służyć forma zastawu rejestrowego i t. d.

Okazje do handlu z zagranicą

328) Firma w Saksonji pragnie nawiązać stosunki z polskimi firmami eksportowymi celem objęcia

przedstawicielstw wszelkiego rodzaju.

335) Firma hamburska pragnie nawiązać stosunki z firmami, importującymi metale, stopy metali, blachę cynową i t. d.

336) Firma w Szczecinie poszukuje przedstawicieli na papę celofanową oraz produkty azadowe i asfaltowe.

337) Firma kołodska dostarcza sprzęt z taśmy stalowej do składów wyładowanych w wagonach kolejowych, tramwajowych, samochodach i t. d.

338) Firma śląska poszukuje przedstawicieli na specjalne świece nikiel elektryczne.

339) Firma na Pomorzu Niemieckim pragnie nawiązać stosunki z firmami, które obejmą przedstawicielstwo na papier i tektury.

340) Firma śląska poszukuje przedstawicieli na armatury z odlewów szarego do cegielni oraz fabryk szamotowych i cementowych.

341) Firma śląska dostarcza stal „S. M.”, świrdry spiralne, frezerki, noże maszynowe, narzędzia, tarcze szmerglowe, zbiorniki powietrzne na wysokie ciśnienie.

342) Firma w Saksonji poszukuje przedstawicieli na naftowe kucharki gazowe.

343) Firma w Saksonji poszukuje przedstawicieli na maszyny myjące i urządzenia myśnów.

Blizszych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem zł. 2.— w znaczkach pocztowych Deutscher Wirtschaftsband für Polen E. V., Breslau (Wrocław) 1, Wallstr. 2.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P

Union-Kadimah 5:1 (0:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody towarzyskie zakończyły się łatwym zwycięstwem Unionu, nad nie przedstawiającą dla niego zbyt groźnego przeciwnika Kadimę. Do gry przystąpił Union z liczną rezerwą, bez swych asów Filca i Durki. Kadimah w normalnym składzie, jedynie bez Jakubowicza. Do przerwy gra nudna, wpływa bezbramkowo mimo licznych sytuacji pod bramką Kadimy.

Po przerwie grają zieloni o wiele lepiej, nie schodząc z pola przeciwnika, tak, że chwilami gra robi wrażenie treningu na jedną bramkę. Zdobywcą wszystkich pięciu bramek jest najlepszy napastnik Unionu, Hahn. Jedyną bramkę dla pokonanych zdobywa Steiman po rzucie wolnym.

W Unii na pierwszy plan wybił się Hahn, będący obecnie najskuteczniejszym napastnikiem zielonych. Nienajgorzej wypadł też debiutujący po dłuższej przerwie Bersz. W pomocy dobry Fiedler i Welnic.

Z Kadimę trudno kogoś wyróżnić. Cała drużyna, za wyjątkiem może obrońców Larenberga i Rubinajtajna, grała bardzo słabo.

Sędziował p. Otto.

Mecz Grażyna--Ł.K.S. odbędzie się na neutralnym gruncie

Wobec uzyskania równej ilości punktów przez obie uczestniczące w mistrzostwie hazeny, drużyny Grażynę i Ł.K.S. wyznaczone zostało trzecie spotkanie decydujące o tytule mistrza Polski. Spotkanie to odbędzie się w przyszłą niedzielę 13 b. m. na neutralnym boisku w Poznaniu lub Toruniu.

Czechosłowacja--Łódź 10:2 Międzynarodowy mecz hazeny w stolicy

WARSZAWA, 5 października. (Telefonem od koresp. „Głosu Porannego”) —

W dniu dzisiejszym odbyło się na boisku w parku Sobińskiego spotkanie w hazenę, zespołów reprezentacyjnych Czechosłowacji i Łodzi. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zawodniczek czeskich, górujących znacznie nad swymi polskimi przeciwniczkami. Do

przerwy mają czeski przygniatającą przewagę, która jednak znika, w miarę rozwijania się gry. Po pauzie gra zupełnie wyrównana.

Punkty honorowe dla Łodzi zdobyły Kwaśniewska i Zylberżanka.

W dniu jutrzejszym czeski rozegrają mecz z reprezentacyjnym zespołem stolicy.

Mistrzostwo tenisowe Kalisza

W Kaliszu odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo miasta, obsadzony licznymi przez graczy z pobliskiego Ostrowia, którzy zdobyli wszystkie tytuły mistrzowskie.

W grze pojedynczej panów triumfował Tyrakowski, bijąc w finale Jezierskiego 6:4, 6:2, 2:6, 6:4. Kaliszanin dr. Taran, zwycięzca turnieju ostrowskiego, zajął dopiero trzecie miejsce.

W grze podwójnej panów para Jezierski — Tyrakowski pokonała parę dr. Taran — Pieczyński, po

ciężkiej pięciosetowej grze 6:3, 3:6, 2:6, 6:3, 6:1.

Mistrzynią Kalisza w konkurencji pań została Krysińska (Ostrów) bijąc w finale Sucharew 6:4, 4:6, 7:5. Mecz z trudem wygrany przez Krysińską, dla której Sucharewa była równorzędną przeciwniczką.

Wreszcie w finale gry podwójnej mieszanej para Krysińska — Jezierski (Ostrów), pobiła parę miejscową Sucharewa — Frant 6:4 6:2.

Najlepsi lekkoatleci japońscy



1. Niki (bieg przez płotki). 2. Tenambe (skok w dal). 3. Toki (dziesięciobój). 4. Okita (pchnięcie kulą). 5. Oda (skok w dal). 6. Kimura (długodystansowiec). 7. Nakazawa (skok o tyczce). 8. Aizawa (krótkodystansowiec).

Mistrzostwo Polski w siatkówce

Łódź reprezentują drużyny Y.M.C.A. i W.K.S.

W przyszłym tygodniu odbędą się w stolicy zawody finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce. W zawodach tych wezmą udział mistrzowskie zespoły poszczególnych okręgów. Największe szanse na mistrzostwo ma w siatkówce męskiej, drużyna mistrzowska Łodzi Y. M. C. A., której najgroźniejszym przeciwnikiem będzie mistrz stolicy.

YMCA. grać będzie w składzie:

Jegorow, Welnic, Peski, Wachowski, Chłodziński i Linke.

W konkurencji żeńskiej

Jacobson opuścił Łódź

Trener lekkoatletyczny Jacobson, przydzielony przez P. Z. L. A. na dłuższy okres do Łodzi, opuścił już nasze miasto na stałe. Udał się on obecnie do Bydgoszczy, gdzie trenować będzie tamtejszych zawodników.

Praca Jacobsena na gruncie łódzkim wydała już swoje owoce, gdyż zawodnicy nasi porażili znacznie swe wyniki. Generalną próbą sił naszych lekkoatletów i sprawdzianem ich postępów, będzie mecz między miastowy Łódź — Pabjanice, zapowiedziany na niedzielę, 13 b. m.

Łódzcy automobilści na wileńskim zjeździe gwiazdistym

W dniu wczorajszym o godz. 3 popołudniu wystartowali dwaj automobilści łódzcy pp. Czylingarjan (Fiat) i Poznański Kazimierz (ADR.) do zjazdu gwiazdistego, wyznaczonego na dzień dzisiejszy w Wilnie, a organizowanego przez tamtejszy klub automobilowy.

Obaj łódzcy kierowcy przebędą maksymalną ilość kilometrów to jest ponad 750.

Widz. Manufaktura-Zjednoczone

Dziś o godz. 11 odbędzie się w stadionie Widzewskiej Manufaktury, spotkanie towarzyskie gospodarzy z finalistą klasy C. Zjednoczonymi. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, ze względu na dobrą formę w jakiej się obecnie znajdują.

Poprzedzi je o godz. 10 mecz hazeny, rozegrany również pomiędzy zespołami powyższych klubów.

Stadion Widzewskiej Manufaktury znajduje się przy ul. Rokicińskiej 82.

Śladami Konarzewskiego

Harry Tzer wraca na ring

Znakomity bokser łódzkiego Unionu Czarnecki, były mistrz Polski wagi średniej, o którym ostatnio wszelki śluch zaginął, dał wreście znak życia o sobie. Czarnecki, odbywający służbę wojskową w marynarce wojennej, wraca obecnie na ring, występować jednak będzie w barwach grudziądzkiej Olimpii, posiadającej bardzo silną sekcję bokserską.

Powrót Czarneckiego na ring wzmocni znacznie konkurencję w wadze półciężkiej, w której łódzianin będzie teraz walczyć. Czarnecki był w swoim czasie najbardziej obiecującym bokserem, z pośród debiutujących w ringu młodych bokserów.

Łódzianin walczy pod pseudonimem Harry Tzer.

Zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej

W dniu dzisiejszym odbędą się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Zawody te organizuje ruchliwe koło sportowe przy gimnazjum im. Kopernika, ofiarując dla zwycięzców szereg cennych nagród, w postaci artystycznie wykonanych pucharów.

Zawody, w których udział wezmą wychowankowie wszystkich łódzkich szkół średnich, zapowiadają się nadzwyczaj interesujące, gdyż uczniowie łódzcy uzyskali ostatnio szereg znakomych wyników, nienotowanych dotychczas w Łodzi.

Zawody odbędą się na boisku W. K. S. o godz. 10,30 rano.

Dziwna metamorfoza

Jeden z „wybitnych” dziennikarzy sportowych w sprawozdaniu swym z meczu Turyści — Warta nazywa końcowy wynik gry „wynikiem krakowskim”, dyktowanym przez Wisłę, która, bojąc się konkurencji Warty, urobiła sędziów w tym duchu, by poznańscy zawodnicy przegrali. Widocznie muszą być ku temu bardzo poważne podstawy, pozwalające ze spokojem i czystym sumieniem na tak ciężkie oskarżenie.

Ciekawe tylko, iż owa „znakomitość dziennikarska” jakoś rychło zapomniła o zeszłorocznych

„wynikach poznańskich”, odnoszonych przez jeden z klubów zagrożonych spadkiem do klasy A., w zawodach prowadzonych przez systematycznie nadsyłanych sędziów poznańskich. A przecież ten rzucający się aż nazbyt wyraźnie fakt wzajemnego wspierania się wywołał całkiem uzasadnione oburzenie innych klubów ligowych. Co ciekawsze — w pojęciu oskarżyciela owe sławne „wyniki poznańskie” nagle zamieniły się na „angielskie”, bowiem drużyna zwyciężająca różnicą jednej, dwu bramek.

Zaiste, dziwna metamorfoza.

Zarząd Telefonów Łódzkich

prosi pp. Abonentów, żeby przed uruchomieniem telefonów automatycznych nauczyli się właściwie nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi, aby uniknąć późniejszych nieporozumień.

W tym celu uprasza się pp. Abonentów, żeby łaskawie zechcieli:

- 1-o. przestudjować dokładnie przepisy umieszczone na str. VII Spisu Abonentów,
 - 2-o. wprawiać się w nadawaniu numerów, co można wykonać już obecnie przez odpowiednie nakręcanie krążka numerowego na czynnych teraz aparatach. Przy tych próbach nie należy jednak zdejmować mikrofonu z widełek, aby nie wprowadzać zamieszania na teraźniejszej centrali ręcznej,
 - 3-o. w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości odwiedzić pokazy telefonowania, urządzone w gmachu telefonów przy al. Kościuszki Nr. 12 i czynne w dni powszednie od godz. 9 do 21
- Informacji dotyczących użycia telefonów automatycznych udziela się również telefonicznie (NNr. 80-05 i 80-06).

Prof. F. HALPERN

wznowił po powrocie
LEKCE GRY FORTEPIANOWEJ

ZAPISY OD 4—6.

SIENKIEWICZA 20.

Pełna tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w 25-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

5.000 złotych na Nr. Nr.:
10820 23053 43935 71119 83502

3.000 zł. na Nr. Nr.:
88149 149942

2.000 złotych na Nr. Nr.:
11557 26544 48284 73189 92661 96607
120924 131988 132528 138791 139386
161326 162503

1.000 złotych na Nr. Nr.:
33508 33887 44134 49038 56143 75167
77075 96731 11255 118236 119893
131106 166963 176156 183125
600 zł. 224 1919 4168 16386 28469
64380 70297 81302 82139 88458 93152
97453 105485 109124 109646 115571
119638 124504 135014 160905 165313
165522 172272

500 zł. 255 926 6180 6797 7332
7462 8118 8479 12155 13319 14059
15742 17325 18408 18451 19303 19823
20284 20438 29362 33078 33350 34324
38915 40153 41629 51250 53673 53711
54642 54851 55541 56845 57926 59343
62269 63434 66916 68021 68098 70476
71446 71240 72545 73465 73919 74446
74576 76776 80740 84296 87058 87122
87190 88691 93249 95136 101543 106192
105313 105753 106498 106706 106710
107128 107259 107790 110591 113860
114251 114495 117529 120594 120861
122160 127069 128538 128904 129717
130372 130218 134358 134805 134900
138194 139734 140575 141032 142723
142923 143345 143266 144971 145995
146503 146824 150610 151065 151638
151765 152475 152699 153123 153871
153908 154895 156119 156467 159497
162158 162489 169804 170819 171483
171602 173370 173616 175256 181183
181507 182904 183211 183510

Stawki
34 75 106 19 219 76 383 535 58 639
49 720 830 89 958 1028 33 133 254 59
339 510 98 651 926 2026 88 286 335
512 768 865 85 968 3007 14 31 60 90
93 297 348 59 81 506 79 605 713 39
84 86 90 804 17 34 64 68 4083 103 23
248 409 51 504 24 90 737 42 51 881
86 87 90 968 5108 234 65 72 398 521
41 47 654 896 6021 57 121 94 315 439
68 551 620 87 99 700 33 67 862 926
47 7057 141 253 92 315 16 39 577 714
908 8077 254 339 459 77 79 83 580
603 32 79 752 827 30 904 9017 213 62
594 705 80 860 85 952 10038 104 67
285 401 634 88 938 960 96 12257 64
344 501 11 53 67 72 89 673 720 91
841 46 95 989 12006 109 77 218 21 38
68 310 20 486 543 62 81 612 48 67
911 13030 84 157 59 84 245 64 468
568 779 911 33 57 67 914 19 55 14114
200 54 79 321 45 59 76 470 526 52 92
648 939 15177 202 341 435 47 54 545
56 607 70 71 700 17 68 800 17 79 925
69 16034 85 117 59 224 25 37 301 54
56 461 510 11 41 60 80 703 51 89 954
17057 100 27 237 69 324 31 422 61 68
79 556 635 700 75 815 75 78 917 64
18134 63 579 91 707 24 35 847 49 65
19220 88 539 89 99 558 99 94 603 50
736 68 894 903 19 88

20011 387 463 670 91 849 21010 20
103 399 470 507 44 627 52 65 735 65
79 87 98 912 22018 116 37 262 321 451
538 683 96 708 874 958 86 23036 65
144 207 372 74 578 99 645 719 72 959
92 24007 27 56 60 225 40 58 305 587
88 643 742 96 886 969 71 94

25003 238 43 549 638 46 82 701 47
828 940 66 87 26028 39 97 125 86 88
222 62 81 361 93 515 661 94 769 27411
39 587 618 716 894 913 71 75 28012
179 298 414 363 719 816 35 912 45
29105 52 214 383 401 39 637 79 797
846 934 30034 303 48 469 559 679 732
873 31118 263 471 84 519 37 78 98
626 774 97 983 32301 480 676 731 58
91 33004 62 74 163 280 348 644 72
754 95 828 35 906 42 51 88 91 34154
206 329 71 589 918 35016 258 307 492
597 615 700 928 36002 16 105 39 47
69 214 35 44 47 69 214 35 44 47 65
338 476 98 624 720 29 65 814 39 943
60 37009 39 87 290 304 13 53 89 413
63 571 72 129 80 726 818 38042 62 71
129 226 425 81 535 621 732 43 97 819
25 90 985 39300 1 58 496 538 48 887
40007 136 80 267 347 64 83 545 63
640 703 16 814 969 41014 220 336 62
94 410 25 132 86 334 56 67 528 33
623 65 86 812 30 981 43046 47 90 347
525 508 71 73 95 608 41 71 840 941
73 44015 47 206 69 97 333 52 85 474
522 44 58 82 604 788 801 80 928 45119
64 71 74 288 386 93 462 88 563 604
721 936 57 46017 44 73 208 59 58 448
94 591 791 854 56 994 47170 91 291
407 529 601 46 753 48048 138 56 60
265 69 455 92 335 47 625 708 20 31
84 906 49005 74 148 257 491 520 63
63 751 56 819 26 66 902

50118 53 283 395 520 35 46 625 56
722 75 856 966 73 75 51048 106 10 40
72 98 200 3 24 94 64 329 96 494 634
748 81 852 77 84 946 52062 119 89
228 34 60 378 454 514 16 53 603 38
720 43 814 36 81 933 53028 81 164 87
284 313 75 97 481 566 608 44 808 931
99 54034 84 107 17 26 274 82 442 45
93 515 684 704 12 61 65 67 831 53
55008 17 40 113 77 305 446 62 507

9 97 735 905 98 56134 35 47 375 343
74 513 610 726 64 834 91 940 50 62
57139 352 406 78 706 50 868 94 95
946 58107 78 86 253 81 598 756 77
816 902 59120 82 211 356 510 35 670
862 963
60002 29 84 376 655 746 92 842
61014 129 69 259 409 51 755 86 643
733 39 83 801 12 62277 82 356 409 31
535 637 88 714 64 838 57 62 92 910
63051 237 89 356 503 26 61 701 857
69 939 55 64089 105 34 61 206 36 441
96 586 694 713 68 916 35
65031 166 98 265 86 98 352 307 96
648 850 64 989 66042 82 104 220 23
383 406 21 28 36 537 603 63 793 836
38 901 74 89 67067 135 293 311 408
732 68001 53 56 114 27 36 213 317 44
69 430 616 773 948 77 69007 57 269
400 49 513 38 39 94 613 82 731 39
814 31
70048 129 384 400 1 36 66 87 303
83 608 716 18 32 67 809 89 961 95
71027 33 40 129 384 442 70 719 811
956 72029 52 224 25 304 468 648 82
700 24 807 61 73187 268 92 377 616
40 57 827 969 83 74005 144 238 92
356 447 523 82 742 87 925
75114 36 220 22 321 35 61 91 493
537 756 75 840 94 947 51 76082 132
300 41 317 29 37 85 513 66 688 95
739 65 839 77033 43 162 348 57 444
548 614 740 88 852 89 910 65 78023
42 45 109 22 40 382 404 77 510 41
664 82 831 917 79292 308 431 46 608
59 788 834
80094 158 214 313 22 45 67 400 22
34 47 68 504 81 601 30 76 91 753 900
39 81194 599 690 700 871 82050 189
250 682 717 40 856 83026 85 101 211
36 41 67 320 41 49 545 687 788 87
915 35 50 72 84092 102 15 93 357 422
49 506 665 726 27 34 822 32 907 95
85086 192 261 81 344 684 702 41 84
91 802 76 925 86060 73 93 156 51 278
98 409 26 630 714 87104 67 276 326
33 42 80 585 726 951 74 88006 191
310 50 420 31 48 609 79 703 8 13 39
915 89058 62 180 99 222 71 399 424
77 611 738 884 975
90149 231 367 479 585 643 71 76
723 91071 159 267 375 419 21 27 81
581 732 66 866178 950 60 92076 92 122
327 96 480 82 515 65 843 78 929 34
65 92 93041 47 114 24 37 98 273 381
95 494 520 30 667 733 60 803 4 24
972 94012 273 539 58 91 98 859 78 99
95068 73 84 85 109 249 71 76 82
620 56 90 775 82 845 58 71 96087 160
254 62 324 40 45 63 71 427 69 502 57
58 655 719 83 913 32 48 97050 131
240 68 352 547 612 63 805 22 914 91
98206 56 324 85 482 562 672 750 92
808 912 64 86 99054 67 162 201 72
419 500 62 608 738 43 820 43 953
100062 117 38 52 54 221 386 90 417
630 743 88 802 4 14 46 53 55 78 991
101032 66 120 237 503 80 604 23 53
731 828 909 43 79 90 102199 235 425
49 686 774 870 103005 85 90 123 93
332 481 508 660 759 867 104046 157
62 378 446 74 85 544 610 29 54 766
83 90 97 871 83 84 922 73 88 105078
116 281 367 402 10 35 545 68 665 703
21 840 43 940 86 95
106016 121 48 55 67 95 237 56 82
327 427 619 753 934 107075 129 63
257 68 357 503 67 95 614 41 93 832
37 85 940 108206 20 352 60 81 420
719 21 63 98 886 928 68 109181 432
44 67 542 735 853 80 904 21 68 110134
213 305 11 35 85 941
111066 71 186 206 48 528 40 652
762 814 919 112056 130 95 98 266 74
81 333 70 413 56 96 574 615 25 57 96
836 113138 40 79 253 50 81 351 417
676 767 804 65 911 114087 269 350 63
414 37 56 504 31 44 96 705 830 115048
255 409 86 97 508 17 644 758 59 72
75 922 50
116057 68 111 55 282 495 519 80
604 78 94 875 905 22 56 83 117021 76
153 307 44 63 535 736 44 118000 84
124 66 209 57 77 452 91 609 77 795
853 82 930 42 93 119129 255 64 373
84 416 62 667 786 865 910 71 120015
46 75 130 31 34 211 26308 407 82 615
25 955
121089 126 209 17 42 363 66 542 67
881 740 837 47 80 950 122082 28 197
453 81 82 526 29 679 722 843 123193
212 37 72 88 426 45 525 631 761 63
838 43 75 85 916 46 72 124033 41 116
37 44 83 86 217 58 318 41 93 650 87
761 63 864 82 927 36 69
125004 50 108 37 228 300 45 97 407
629 40 813 51 917 61 67 77 90 126063
66 116 67 297 382 446 657 764 917 69
127036 97 265 541 91 602 822 917
128131 59 94 267 317 87 513 60 62 65
638 732 35 883 920 97 129062 307 402
47 54 75 535 670 724 87 99 925 43 72
99
130073 276 381 490 518 690 712 841
42 46 62 98 131021 25 63 105 37 260
74 77 392 528 614 33 833 63 79 86
132031 73 138 95 223 70 398 404 21
503 61 83 886 133117 284 98 307 444
568 660 77 710 56 77 830 154038 31
53 62 78 198 240 78 418 534 56 60 663
87 707 852 930
135025 112 18 38 40 58 84 202 82
308 43 51 76 79 92 411 39 96 593 623
707 49 55 63 812 84 995 136093 103
229 310 16 12 69 81 443 510 749 51
844 137113 358 444 74 511 81 637 756

99 808 73 75 99 942 65 95 138055 134
36 201 317 78 99 479 516 26 73 627
743 51 823 920 139013 26 90 166 326
536 667 77 73 802 940
140006 160 82 245 67 445 59 500 20
53 704 58 856 57 942 141010 58 123
39 40 42 75 229 51 318 55 87 533 675
84 95 700 92 142044 47 143 260 68 87
346 507 647 748 57 850 904 74 82 92
143040 108 20 526 478 527 34 77 616
27 711 832 68 81 144071 95 163 287
335 80 436 69 544 63 86 630 54 62 729
67 809 20 59 83
145018 131 96 97 335 416 20 34 578
604 8 89 743 861 146037 120 77 236
96 300 577 96 801 87 929 147001 51
185 201 95 369 407 18 34 64 632 85
806 88 94 900 39 87 148125 52 220 74
454 511 41 53 673 771 922 48 149007
98 129 57 212 32 67 467 71 578 614
28 824 60 992

Dotychczas padły u nas wygrane:
10.000 zł. na Nr. 177,186
5.000 " " " 163,991
3.000 " " " 57,854
2.000 " " " 110,037
i dużo po 1000 zł. i 500 zł.
Losy I kl. już są do nabycia.

Urządowe tabele
oglądać można codziennie
w Kolekturze Loterii Państwowej
Kurt Wyrzyc
Łódź, Piotrkowska 141,
tel. 63-49.

Dotychczas padły u nas wygrane:
10.000 zł. na Nr. 177,186
5.000 " " " 163,991
3.000 " " " 57,854
2.000 " " " 110,037
i dużo po 1000 zł. i 500 zł.
Losy I kl. już są do nabycia.

15057 139 205 48 301 577 624 749
802 7 12 939 42 151 061 79 715 249
340 41 59 99 472 522 89 708 75 843
948 152158 76 363 69 421 24 51 59
569 77 662 702 43 55 842 78 96 153203
38 341 434 672 78 704 46 77 835 87
920 40 70 154171 242 315 420 40 93
701 92 833 54 74 975
155117 21 71 95 206 407 676 890
946 54 58 156060 117 243 329 48 476
605 13 98 718 157412 531 682 864 949
158083 128 34 266 322 68 457 516 78
88 632 91 758 68 832 984 97 159128
38 84 209 339 81 453 83 87 882 973
160086 361 438 61 75 94 586 642 49
854 66 996
161080 185 93 94 201 85 335 408
518 772 95 843 80 96 942 162210 479
642 833 70 917 91 163071 105 9 72 80
92 229 311 592 799 803 39 91 164013
17 48 50 87 298 314 20 438 69 532
651 95 869 92 974 82 165123 27 53 227
43 508 38 662 725 58 69 972
166048 63 376 424 516 18 45 49 54
639 47 89 851 63 952 167140 231 78
375 78 477 571 72 81 834 60 76 79 94
915 55 71 168047 167 93 234 411 85
615 37 717 28 35 868 973 169180 229
96 302 405 41 720 802 20 931 170005
114 15 219 65 96 99 371 88 576 83
623 757 966
171021 26 42 153 73 216 407 8 543
73 740 81 94 812 65 172081 144 303
487 92 93 521 23 57 78 634 763 77 844
71 173124 91 224 389 431 568 605 27
769 809 21 54 55 903 174008 123 39
41 44 63 203 410 36 53 56 72 568 75
696 743 823 31 59 987 91
175088 103 94 359 413 36 637 704
45 845 49 176273 314 557 85 734 58
882 978 177045 51 150 236 410 32 79
668 92 701 50 811 63 78 178027 52
331 432 54 534 702 873 946 90 179059
110 77 240 50 68 85 315 504 12 28 84
95 660 778 997
180001 18 50 111 532 79 678 740 42
955 59 181046 79 146 246 318 450 65
608 68 814 35 61 67 949 182079 82
120 14 203 70 80 332 39 62 425 51 95
93 537 52 660 87 723 75 80 803 52 83
912 83 183058 115 33 236 92 99 536
629 76 731 33 56 806 62 88 914 184013
56 52 134 70 203 42 321 747 813 918
85

166048 63 376 424 516 18 45 49 54
639 47 89 851 63 952 167140 231 78
375 78 477 571 72 81 834 60 76 79 94
915 55 71 168047 167 93 234 411 85
615 37 717 28 35 868 973 169180 229
96 302 405 41 720 802 20 931 170005
114 15 219 65 96 99 371

Książki,

o których mówi Europa

(Najwybitniejsze nowości sezonu) znajdziesz w

Czytelnia Nowości

ul. Prez. Narutowicza 14

Tel. 13-85.

UWAGA! W najbliższych dniach wydanie z druku nakładem Czytelnia pierwszy katalog nowości.

Poszukuję Pokoju z kuchnią

przy placu Bałuckim ew. zamienię. Pośrednicy pożądan.

Oferty do administracji sub. „Mieszkanie” lub tel. 53-27.

Największy wybór głośników

Radio-Splendid
Łódź, Piotrkowska Nr. 65
Telefon 59-02

Odbiorniki najnowszych konstrukcji: Ultradyń, Neutrodyń, Ekradyń. Przeróbki starych aparatów na typy najaktualniejsze.
Ładowanie akumulatorów 12/4 — 1 zł.
Magnesowanie słuch. i głośnik. — 1 zł.

Porady bezpłatne.



Baczność Gospodynie!!!

Sprzedaż aparatów do prania „Kompresor” i pokazy prania, zostały przeniesione z dniem 1. X. r. b. na ul. Cegielnianą 91 u p. Chodźko, parter, prawa oficyna. Pokazy prania odbywają się nadal we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godzinie 5 po południu.

Szkoła tańców nowoczesnych HENRYKA HENRYKOWSKIEGO

Wschodnia Nr. 57, lekcje prywatne Gdańska Nr. 9, tel. 66-93. Nauczają najnowszych szlagierów sezonu jak: Six-Eight, Fox Anglairs, Blues, Valse Anglairs, Tango Sallee i innych w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Navarro.

Żądać we wszystkich księgarniach

ZENON POSNER

Zawsze ci sami

Cena zł. 4.—

Do akt.
Nr. 1695/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pustej 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Elba” wł. Hersz Lejzer Berliner i składających się z maszyny do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź 2.10.1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1413/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Główniej 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Nachmana Bornsteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 435.—
Łódź 2.10.1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1117—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Główniej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Pogonowskiego składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 10800
Łódź 2.10.1929 r.
Komornik
Br. Pingielski



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

ZABAWKI i Walizki

jak również: rowery, drezy, mebelki dziecięce, krzeselka do składania, leżaki, hamaki, łózka polowe, taborety, wózki lalkowe, wozy drabiniaste, piłki, huśtawki, rakietki, oraz mnóstwo letnich gier i zabaw

po cenach niezwykle niskich poleca

„Raj Dziecięcy”

34 Narutowicza 34

STORY
KAPY
i OBRUSY

wykonywa ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
Piotrkowska 81, tel. 55-99.
Chustki haftowane. Ceny przystępne! i aplikacje wszelkie

HAFTY
Wylącznie ręczna robota.

Na Urzędnicy (czki) i pracownicy prywatni otrzymujący raty! na spłaty i na własne weksle bieliznę męską, damską, płaszcze gumowe, obuwie, jedwabie, firanki, kołdry, watowe, gobelinowe i inne materiały „Kredytopol”, Piotrkowska 70 fr. II p.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 15 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 121, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania „Remington” 2-eh koni, wozu, biurka i stołu należących do firmy „T-wo Ake. Browarów Chelmińskich” Reprezentacja w Łodzi i oszacowanych na 1285.— zł.
Łódź, 5.10.1929 r.
Komornik
K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 18 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Główniej pod Nr. 54 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 45-ci par pantofelek damskich, należących do Judy Rotgerbera i oszacowanych na 900.— zł.
Łódź, 5.10.1929 r.
Komornik
K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 15 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 132, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina firmy „Szreder” należące do Franciszka Majeranowskiego i oszacowanego na 600.— zł.
Łódź, 5.10.1929 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 2213/1929

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Grabowej 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Turskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę 1115 zł.
Łódź, 2.10.1929 r.
Komornik
L. Naborowski

Na dogodnych warunkach!



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patcut” do mebli łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73
wpodwórzu
tel. 58-61.

Do akt.
Nr. 1718-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Eljasza Kimelfelda i składających się z mebli domowych i innych oszacowanych na sumę zł. 1125.—

Łódź, dn. 30.9.29

Komornik
Jan Jabczyński

Do akt.
Nr. 1269/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 października 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chaima Wajntrauba i składających się z wierzchnich pokryć do futer i kożuchów pokrytych kolorowym kastorem oszacowanych na sumę zł. 480.—
Łódź, dn. 5.10.29
Komornik
Jan Jabczyński



Wózki

dziecinne, spacerowe, sportowe oraz łóżecka i rowerki dziecięce poleca Najtaniej i najkorzystniej na najlepszych warunkach
firma „Polwóz”
Piotrkowska 65
w podw. II-a bram.

Do akt.
Nr. 1638-29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rochwerger i Justman” i składających się z piętnastu paczek przedrady jedwabnej oszacowanych na sumę zł. 1500.— Łódź, d. 25.9.29 r.

Komornik:
J. Rzymowski

Do akt.
Nr. 2074/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „H. Benke i A. Zacharjusz” i składających się z 40 tuzinów kelesonów oszacowanych na sumę zł. 1.400.— Łódź, 30.9.29 r.

Komornik:
J. Rzymowski

Do akt.
Nr. 1164—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyński zamieszkał w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Brodatego i składających się z pomników granitowych oszacowanych na sumę zł. 3500.— W drugim terminie. Łódź, dn. 3.10.29

Komornik:
Jan Jabczyński

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zamieszkał przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 15 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Główniej pod Nr. 32 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Zygmunta i Władysława Kopeczyńskich i oszacowanych na 475.— zł. Łódź, 5.10. 1929 r.

Komornik:
K. Suzin

Do akt.
Nr. 1520/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „A. Kohn i Szypper” i składających się z 7 skrzyń przedrady i jednej beli szmat wełnianych oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź 5.10. 1929 r.

Komornik:
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1179—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 164 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z kredensu i pianina oszacowanych na sumę zł. 900.— Łódź, 5.10. 1929 r.

Komornik:
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1683—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 163 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Roberta Liedke składających się z dwóch biurk i czterech stołków skórk krytych oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 5.10.1929 r.

Komornik:
Br. Pingielski

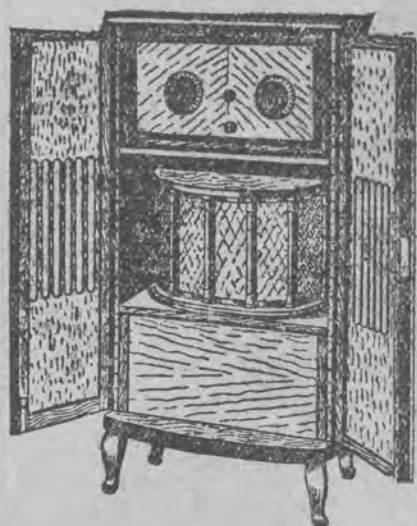
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zamieszkał przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 18 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 156, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 50-ciu tuzinów rękawiczek damskich należących do Jakóba Rozentala i oszacowanych na 1080.— zł. Łódź, 5.10. 1929 r.

Komornik:
K. Suzin

Odbiorniki typu „Rathe Radio”

(Inż. Kazimierz Rathe)



odznaczają się:

**selektywnością
czystością tonu
proszą obsługą**

Działają bez wymiany cewek, bez akumulatora i bez baterji.

PROSTO DO SIECI.

Komisowa sprzedaż

Edward Epslein

Łódź, ul. Preż. Narutowicza 18.

Szkolne Mundurki, Płaszcz, Czapki, oraz Paletka
dziecinne poleca po najtańszych cenach

M. MIGDAŁ Łódź, Gdańska 59.

HURTOWNIA

FUTER

Łódź
Piotrkowska 31
I p. - Tel. 5-84



Poznań
Rynek № 95-96
Telefon № 26-37.

A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.
Ogromny wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach futrzanych po cenach przystępnych.

Pracownia
:: damska **H. BEK**

CEGIELNIANA 5 II p. front

zawiadamia Sz. Panie o rozpoczęciu
jesiennego i zimowego sezonu. Wy-
konywam pg. najnowszych fran-
cuskich i angielskich modeli.
UWAGA: Specjalna pracownia kuś-
nierska na miejscu.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś Premiera.

Ulubieniec kobiet całego świata—
przemity **Willi Fritsch**, o którego
względach rywalizują czarująco uro-
cze **Suzy Vernon**, **Walerja Boothby**
i **Margit Manstad** — oto ob-
sada najnowszego filmu o miłości
i tańcu p. t.

**DLA CIEBIE
UKOCHANA**
(Tancerz z Dancingu)

Następny program:

**KRZYŻOWA DROGA
KOBIECY**

Wspaniały dramat w 10 aktach.
W rolach głównych **Harry Liedtke**,
Conrad Veidt, **Werner Kraus**,
Maly Delschaft i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc niższe.

KASA OGNIOTRWAŁA

w dobrym stanie okazjnie do
sprzedania. Wiadomość: tel. 32-65,
od 3 — 4 pp.



RATUJcie ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych
chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-
fleatter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,
wzmocniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia
wątrob, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone
na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-
lami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych
miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw.
Reprez. na Polskę „P R O T O N”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

PROFESOR

Stanisław NURNSTEIN

wznawiał lekcje gry fortepiano-
nowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p.

**LEKCJE GRY
FORTEPIANOWEJ**

wznawiała

HELENA KON

Sienkiewicza 20,

tel. 50-46.

od godz. 2—4.

PRZEPISYWANIE na ma-
szynie w ros. i polskim
i **TŁUMACZENIA**
we wszystkich językach. Za-
łatwanie korespondencji han-
dlowej. **POWIELANIE** dru-
ków wykonywuje
BIURO TŁUMACZEŃ, PRZEPISYWAŃ I POWIELAŃ

„IRENIT”

Piotrkowska 44

I. of. I p. m. 8.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do
Reklam Gazetowych
Centrum Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Książki, projekty reklamowe
i wydawnictwa wysyłkowe
tel. 1.11-72

**UŻYWAJ GRANULKI
RUSSYANA!!**



**KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI**

Wydawnictwo „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

TU 60-34

„POGOTOWIE
ELEKTRYCZNE”
ODŻURY PRZECZĄCĄ DOBIE
POMOC NADCHMIASTOWA

**POT NIEMIŁA WON
Z RAK NOGI PACH**



SUDORYN

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Porannego”.
Napisać imię, nazwisko,
miesiąc urodzenia, otrzy-
masz analizę charakteru,
określenie zdolności, i
przeznaczenia — darmo.
Poznasz kim jesteś. —
być może. Wam
grafolog Raylar-
wolska 52. Nuda
75 gr. znaczniki
syłkę salicyt.
płatne godz. 11—

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA

Okulary i binokle z wyborowem szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Męski

A. GLATMAN

Łódź, Piotrkowska 121, tel. 41-21

przyjmuje zlecenia na sezon jesienny i zimowy; wykonywa podług najnowszych modeli.

Specjalność: roboty futrzane.

Powszechnie renomowany damski zakład krawiecki

J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22

Pracownia już czynna. — Najnowsze francuskie modele jesienne i zimowe palt i kostiumów oraz specjalnie futrzane już nadeszły. Co 2 tygodnie — świeże modele.



Tel. 36-69. Szybka Pomoc Krawiecka
Piotrkowska 110, w podw.

odświeża garnitur za zł. 2.80, suknię za 2.60 z odebraniem i odesłaniem. Farbowanie i pranie chemiczne. Reperacje, przeróbki, sztuczne cerowanie. Na każde żądanie wysyła się gońca. Na sezon przyjmujemy się reperacje futer z własnych dodatków.

Nowozałożona Fabryka Wyrobów Dziających

A. KAUFMAN i S-ka

Łódź, Piotrkowska 46.

Poleca wszelkiego rodzaju wyroby dziane specjalnie w lepszych gatunkach z wyborowej wełny, jako to: pullovery i kamizelki damskie, męskie i dziecięce, sportowe ubiory oraz damskie żakiety i kostjmy. — Przyjmuje się zamówienia w mniejszych ilościach. — Przy fabryce sprzedaż detaliczna.

UWADZE SZAN. PANI!

Nowootworzony skład futer i konfekcji damskiej p. f.

Rapuch i Micenmacher

Łódź, Piotrkowska 24. Tel. 77-69.

poleca Szan. Klienteli najnowsze modele: płaszcze i futra damskie i męskie oraz wielki wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach. UWAGA! Wykonanie pierwszorządne. Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.

P. P. urzędnikom jaknajdalej idące ustępstwa i dogodne warunki.

KRAWIEC DAMSKI

J. BERKOWICZ

Łódź, ul. Traugutta 5
1-sze piętro

przyjmuje zlecenia na sezon jesienny i zimowy z własnego oraz powierzono mi materiału. Wykonuje wykwalifikowanie podług najnowszych modeli. Ceny przystępne.

Dla pp. urzędników dogodne warunki.

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka.

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7

ul. Piotrkowska 156. — Tel. 27-83.

Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Leczenie lampą kwarcową

(wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g 8 do 10 rano

i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszek
wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11—1 p. p. i od 6.30
do 8.30 wiecz., w niedz. od 10—1
po poł.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niecierpliwych
CENY LECZNIC.

Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej

Ab solwentki wydz. lekarsk. uniw.
Odeńskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie
brodawek, zmarszczek, piegów,
wągrow i innych defektów. Ma-
saż kosmetyczny. Maski pa-
rafinowe, balsamiczne
i inne. Pielęgnacja włosów i
usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przerw: od 10—2 r.
i od 4—8 wieczór.

Dr. med.

J. BETTE

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6, tel. 44-95

powrócił

Przyjmuje od 8 do 11 i od 4—6.

Dr. med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne

leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8

Panie od 5—6.

Dr. med. Z. Rakowski
specjalista chorób uszu, nosa,
gardła i płuc

Konstantynowska 9, tel. 27-81
Przyjmuje od 12—2 i od 5—7.

Pracownia
Sukien
i Okryć
damskich

„ZIUTA”

Łódź Zielona 2
Piotrkowska 47

w pełni czynna.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 września 1929 r. zaocznie ogłosił upadłość Aronowi Benda z datą otwarcia w dniu 18 sierpnia 1929 r.; zamianował Sędzią Komisarzem S. H. Stanisława Hamburga kuratorem upadłości a. adwok. Juljusza Goldberga, nakazał osadzić Bendę w areszcie dla dłużników.

Za zgodność: kurator masy upadłości
a. adwok. (—) Juljusz Goldberg
ul. Andrzeja 29 tel. 57-02.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 11 października 1929 r. o godz. 11 m. 30 (rano) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) Stanisław Hamburg.
Łódź, dnia 4 października 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 i 28 września 1929 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Bracia Frenkel” oraz współwłaścicielom Dawidowi i Borysowi Frenklom 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 21 września 1929 r. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Kaffanke 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Alfreda Korelskiego 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H. 7) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność: kurator masy upadłości
adwokat (—) Alfred Korelski
ul. Piotrkowska 5 tel. 33-99.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 9 października 1929 r. o godz. 12 (rano) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) W. Kaffanke.
Łódź, dnia 1 października 1929 r.



Śniegowce, Kalosze

nadeszły najmodniejsze
w wielkich ilościach

z następujących fabryk:

PEPEGE, Sp. Akc. Grudziądz

SCHWEIKERT—Łódź

TRETORN—Szwecja

KWADRAT—Ryga

po cenach tanich przedsezonowych.

Skład Hurtowy i Detaliczny

M. FANTULIS

w ŁODZI, Ogrodowa 2

(róg Nowomiejskiej). Tel. 61-96.

Pracownia

sukien

Uwaga!!!

Plisowanie francuskie

najdrobniejsze od jednego

milimetra począwszy.

Wytłaczanie deseni na ma-

terjałach gładkich i na pli-

sowaniu.

Mereżka (azurki) dekatyzowanie

i karbowanie na najnowszym

typie maszyn. Pierwszorządne

siły fachowe. Obsługa szybka.

W firmie

Plissée de Paris

Łódź, Piotrkowska Nr. 62

(w podwórzu sklep na lewo).

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman

Narutowicza 42 (sklep frontowy)

TELEF. 66-31

poleca gotowe futra damskie i męskie
oraz skórki pojedyncze wszelkiego
rodzaju, po cenach przystępnych, na
dogodnych warunkach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P. P. krawcom udzielam rabatu.

Strojenie fortepianów

oraz wszelkiego rodzaju reperacje wy-

konywa precyzyjnie i solidnie po ce-

nach umiar-

kowanych

A. Węgier.

Adres: Związek Muzyków Zawodow.

Piotrkowska 79, telefon 36, od godz.

ny 10—3 po południu.

Tanio! FUTRA Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i go-

towym stanie

J. Opałowski, Kilińskiego 134

Tel. 54-95

Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dyrektor

Gimnazjum poszukuje Dyrektora

z praktyką. Oferty „Dyrek-

tor

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 1. X. do 7. X. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu”

Według powieści Wiktora Hugo

W rolach głównych:

Mary Philbin i Conrad Veldt

DLA MŁODZIEŻY:

„Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych o

godz. 18.45 i 21, w soboty i w

niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży

o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-

dziele o 13 i 15-ej.

MOCNY CZŁOWIEK

Reż. H. SZARO — W roli gł. **Grzegorz Chmara, Artur Socha, Maria Majdrowiczówna**
WKRÓTCE. to czołowy film Polskiej Produkcji 1929-30 r. WKRÓTCE.

MEBLE TANIMIESIĄC

Markowicz i Nasielski
6 PIOTRKOWSKA 6

Największy wybór! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki!
Uwaga! Wielki wybór metalowych łóżek. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!!!

Całkowite urządzenia: sypialnie, stołowe, gabinety, panienskie, kuchenne i t. d. oraz pojedyncze sztuki.
Wielki wybór łóżek metalowych.
Ceny konkurencyjne. Najdogodniejsze warunki.

Izak Nasielski

9 Piotrkowska 9 1 p. front
Uwaga! Żadnej filii nie posiadam Uwaga!

BACZNOŚĆ !!! !!! !!! !!!

Picie wody studziennej, nieprzegotowanej wywołuje często zburzenia żołądkowe — a nawet epidemie.

Kto więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliskich, ten sam pije i zaleca pić innym tylko MINERALNĄ WODĘ STOŁOWĄ WYROBU FABRYKI WÓD MINERALNYCH K. CHĄDZYŃSKIEGO, Łódź, Kilińskiego 153, tel. 60-23. MINERALNA WODA STOŁOWA swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne wody jak: Narzan, Gieschubler, Borzom itp.

Do wyrobu MINERALNEJ WODY STOŁOWEJ używane są tylko chemicznie czyste surowce.

MINERALNA WODA STOŁOWA znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc MINERALNA WODA STOŁOWA jest niezbędną na każdym stole w każdym domu, w Restauracji, Cukierni itp.

Żądać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach.

Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butelek.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniamszybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84. 102-4

HEBRAJSKIEGO
udziela rutynowany pedagog, były nauczyciel gimnazjum „Jabne“, Na miot, Aleja I Maja 35. 91-4

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66.

W CIĄGU
miesiąca i pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielne buchalterabibilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Informacje: 7-9 wieczór. Piotrkowska 183. I p. 110-2

SAMODZIELNA
korespondentka władająca kilku językami ze znajomością stenografii i wszelkich czynności biurowych poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może być na wyjazd. Oferty sub. „N. N.“ do admin. nin. pisma. 48-2

SAMODZIELNA
korespondentka języków polskiego i niemieckiego z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „EW.“ 105-2

LEKCJE
buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie lekcja 1.— zł. Przejazd 40, m. 18.

BUCHALTER
rutynowany przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny. Bilanse, inventarze, kontrola, również dla zamiejscowych. Vojtisek, Przejazd Nr. 40.

„HYGIENA“
Łódź, Andrzej 1. Tel. 5-47. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. 5281-10

Dependentka

ze znajomością niemieckiego, poszukiwana. Pierwszeństwo mają b. dependentki lub urzędniczki sądowe. Dokładne oferty pod „A. L.“ do admin. nin. pisma.

Tanio! FUTRA Tanio!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

J. OPATOWSKI, Nowomiejska 5
Tel. 1.4608.

Masażysta
S. KAJZER
Zawadzka 27
powrócił 229-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

MANICURE
pierwszorzędną. Piotrkowska Nr. 88, II brama.

ZAKŁAD
Tapicersko-dekoracyjny zakłada firanki i najnowsze dekoracje przyjmując obśtałunki tapczany, kozetki, materace, krzesła i fotele po bardzo niskich cenach. Cegielniana 64.

ŚRÓDBORÓW - OTWOCK
Konopnickiej 17. Pensjonat dla dzieci B. Fruchtówny i S. Hantowierowej przyjmuje dzieci z nauką w zakresie gimnazjum niższego. Przedszkole. Odżywianie racjonalne. Troskliwa opieka pedagogiczna. Informacje: listownie lub tel. Otwock 127. 108-3

OKAZYJNIE
do sprzedania luksusowo zbudowany radio-aparat. Cena wyjątkowo niska. Zawadzka 22, m. 15. 122-2

LOKAL

na warsztaty samochodowe

o powierzchni od 500 do 1000 mtr. kw. z wygodnym wjazdem **poszukiwany** do wydzierżawienia natychmiast. Pożądany budynek szedowy. Oferty sub. „Auto-ford“ do adm. nin. pisma. 479-2

PRZEDSZKOLE

Przy **GIMNAZJUM J. ABA**
Zielona 10, tel. 22-12.

Zajęcia rozpoczęły się. Dalsze zapisy trwają.
Dyrektor: (—) J. Ab.

CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

LEKARZ DENTYSTA

L. Prussakowa
powróciła

Przyjmuje od 10-1 3-6 w.

Zielona 9, tel. 13-60.

Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąseł.

Dr. med.

Z. Datyner

urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

powrócił

Piramowicza Nr. 2 Telef. 48-95.
Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-8

Łódź
Lodownia Centralna
Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.
Szybka dostawa
Ceny niskie.
Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa.

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10-8 wiecz.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa“, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

LEON SCHILLER WYTYKA KIERUNEK

w jakim musi iść rozwój teatru

W Łódzkim teatrze miejskim ujrzała przed kilku dniami po raz pierwszy w Polsce światło kinkietów głośna sztuka amerykańskiej spółki autorskiej Andersena, Stallingsa i Zuckmayera „Rywale”.

Wystawił ją, całym rozmachem swego bujnego talentu misjonizerskiego i wyreżyserował jeden z najwybitniejszych pionierów rodzimej reżyserii, wielki znawca i reformator sceny p. Leon Schiller. O dokonanym szczerym wysiłku artystycznym r. Schillera i pięknym plonie przezeń osiągniętym w postaci skonstruowanego widowiska „Rywali” cała krytyka łódzka odezw. się w superlatywach. Sprawa dla nas całkiem zrozumiała. Bo jeśli p. Schiller zdołał przy niesłychanym ubóstwie środków naszego teatru rozwiązać szczęśliwie niestychane trudności techniczne, jeśli potrafił poruszyć widza, należy mu się największa pochwała.

Korzystając z uprzejmości biuro naszego miesięcznika zabrał się do pracy nad tym dziełem p. Schillera podczas rozmowy w teatrze miejskim o jego poglądy na współczesną sztukę teatralną na marginesie wystawionych „Rywali”.

— Näm wypowiem swoje zdanie o „Rywalach” — rozpoczyna p. Schiller — pozwolę sobie słów kilka powiedzieć o moich zapatrywaniach na cele i zadania współczesnego teatru.

Otóż poglądy moje opierają się na powiedzeniu Szekspira, względnie Hamleta, że teatr będzie po wieki wieków zwierciadłem natury, odbijającym przede wszystkim współczesną epokę.

Oczywiście, że w okresach i epokach ścierających się przeciwieństw społecznych, w dobie burz rewolucyjnych łatwo można się o tem odzwierciedleniu życia w teatrze przekonać. Trudniej daje się to sprawdzić w okresach spokoju.

Jednakże przed wojną światową, w epoce próżni ideologicznej, widzieliśmy odbicie tych nastrojów w teatrze estetycznym, w którym głos dominujący miała sztuka.

Teatr przedwojenny był niejako konglomeratem wszystkich prądów sztuki: od reform Craiga, którego uczniem miałem zaszczyt być, aż do naturalizmu.

W tym okresie teatr, jako aglomerat wszystkich prądów artystycznych, stał zdaleka od wszelkich zagadnień natury społecznej.

Wojna światowa zmieniała stanowisko teatru gruntownie.

Na pierwszy plan wysunął się w teatrze ekspresjonizm niemiecki, który dopuszczał tematy wojenne, tematy o zacięciu społecznym, z wojną związane, ale posługując się techniką przedwojenną.

Zanadto stylizuje on ujęcie

sztuki, przez co w dalszym ciągu jest niezmiernie daleki od życia.

Niemniej jednak teatr ekspresjonistów niemieckich odtwarzał już w zarysie życie i rzeczy wistą, choć utrudniał poważnie ukazanie nagiej prawdy.

Teatr ten został siłą rzeczy po 10 latach zlikwidowany przez życie, a jego miejsce zajął teatr nowy. Mniejsza o jego nazwę. Czy go nazwiemy nowym naturalizmem, czy inaczej, w każdym razie cechował go pęd do ogarnięcia tego, co się dookoła nas dzieje. Treścią nowego teatru była rzeczywistość, a więc rewolucja, stabilizacja kapitalizmu, rewizja etyki społecznej, ustawodawstwa etc.

Dawną formę teatru porzucono. Jęto się nowej — amerykańskiej. Był on czymś nowym — miał nieść naszemu społeczeństwu nieznaną formę.

Produkcja amerykańska zaważała na rynek teatralny w Europie, wypierając nawet francuską, zaś twórczość niemiecka poczęła nawałt naśladować amerykańską. Miało to miejsce dlatego, ponieważ dramatyzm amerykański w bezpośredni sposób ujmował życie współczesne, bez koloratury estetycznej, podobnie, jak amerykańskie systemy inscenizacji filmu.

Literatura nowoczesna odtwarza życie współczesne bez osłonek i stylizacji, jak np. Remarque i t. p.

Do teatru całkiem podobnie poczynają obecnie wkraczać tematy surowe, bez okłamywania, blagi i ornamentyki artystycznej. Schematyczne traktowanie tematów nie jest, być może, literaturą, ale reportaż taki literaturą stać się może bezwzględnie.

Dzisiaj nie można już właściwie mówić o reformatorstwie teatru, bo niema w zasadzie przystosowania inscenizacji do tematów.

Jeśli przed wojną za ideał st

Rozmowa z największym reżyserem polskim, realizatorem „Rywali” w Łodzi.

tysty i reżysera uważano talent, co łączył w sobie wszystkie umiejętności inscenizacyjne i t. p. — to dziś to już nie wystarcza.

Pracownik teatru, który się nie orientuje w zagadnieniach, które nas dotyczą, reżyser, który nie ma zrozumienia dla spraw społecznych, a nawet ekonomicznych — nie ma dziś nic do powiedzenia, bo fałszowałby rzeczywistość na scenie. Oczywiście powstaje dyskusja na temat ideologii tych pracowników. Ale to jest kwestja całkiem inną...

Reżyserów nowoczesnych mamy już stosunkowo wielu. Takim fenomenem jest np. Piscator (marxista). Tego rodzaju reżyserów jest już w Rosji sow. mnóstwo.

— A jak, zdaniem pana, problem ten przedstawia się w Polsce? — pytamy.

— U nas — odpowiada p. Schiller — wszystko jest jeszcze w półśnie. Tomaczy się to specyficznymi warunkami, a zwłaszcza odcieniem dominująca niewiedza i obojętność. Może dlatego, poza twórczością Kade na — Bandrowskiego, nasza literatura jest również obojętna dla spraw społecznych. W literaturze polskiej, a właściwie w poezji, dominuje pozatem fikcja estetyczna.

To samo dzieje się w literaturze scenicznej.

Teatr nasz zdąża jednak w kierunku odtwarzania realizmu, który to kierunek acz się przejawiał w małej mierze, był naogół traktowany sceptycznie.

Teatr w Polsce jest naogół niestety, eklektycznym, daje sztuki kasowe i nie kusi się, by oddać na scenie ducha enoki.

— Czyja to jest wina? — Wina ponoszą przede wszystkim autorzy, którzy poza małomieszczańskimi zagadnieniami nie interesują się niczem, dostarczając przeważnie szablonowych komedii. Wina ponoszą również kierownictwa teatrów, a nie — podkreśla nasz interlokutor z naciskiem — publiczność, która jest nastawiona na całkiem inny teatr.

Widzimy przecież, że skoro na scenie pojawiają się sztuki o tendencji społecznej, poruszające problemy etyczne etc., to widownia jest przepelniona.

Z tego wynika — konkluduje p. Schiller — że inscenizatorzy i reżyserzy muszą się podporządkować tym upodobaniom i celom teatru na najbliższy czas.

Tymczasem na prowincji balamucą i dezorientują publiczność wciąż jeszcze różnymi „izmami”. W tej chwili mamy do dyspozycji bogatą technikę i tak wiele możliwości, że inscenizacja, przestaje być problemem. Dziś obowiązuje utylitaryzm, który znajduje jaskrawe zastosowanie w architekturze nowoczesnej.

Dziś reżyser musi, bardziej, niż kiedykolwiek, odgadywać upodobania i życzenia publiczności.

Możemy mieć zacofaną produkcję, ale — podaje — szybko podąży za tempem chwili.

Co do publiczności — to należy niestety stwierdzić, że istnieje cała masa, dla której teatr jest jeszcze zamknięty. Do teatru uczęszcza arystokracja, a nie robotnicy.

Podjęta przezemnie w Warszawie akcja na terenie teatru Bogusławskiego została niestety skierowana na fałszywą drogę.

Robotnicy zostali początkowo

skierowani (ceny biletów dostępne) na sztuki o tendencji społecznej, o wartości kulturalnej i pedagogicznej. Obecnie natomiast sprzedaje się robotnikom wszystkie sztuki, bez względu na treść i wartość, przez co demoralizuje się ich. Resztę czynią złe warunki ekonomiczne proletariatu, które odsuwają go od teatru. Dla świata robotniczego nic się nie robi...

A jakim ten świat jest światem widzów, mówi doświadczone nie teatru Bogusławskiego. Dawałiśmy tam „Nieboską”, „Różę” — Żeromskiego, potem Szekspira za specjalnem podkreśleniem spraw, interesujących proletariatu. Robotniczej publiczności nie traktowaliśmy jak dziecko, które należy wychowywać...

Bo słabą stroną naszych scen jest właśnie nieobecność warstw robotniczych, gdyż są one elementem odradającego się teatru. Publiczność arystokratyczna jest zblazowana i teatru nie dopinguje.

Z tego wynika, że reżyser nie powinien być aspołecznym estetą, czyli typem przedwojennym. Taki Piscator miał nawet odwagę teatr swój nazwać „teatrem politycznym”.

Rozmowa nasza przeszła na temat poruszonych na wstępie „Rywali”. Współtwórca sztuki, a jest nim bezwzględnie p. Leon Schiller, w ten sposób ją definiuje:

„Rywale” podobnie jak film amerykański, odtwarzają życie w jego nagości, bez żadnej ornamentyki artystycznej, z jednym tylko dodatkiem, a mianowicie pełnią sentymentu. Jest to sztuka bez tezy. Niesłusznie pomawia się autorów o pacyfizm. Bo wojna — to środowisko, które „Rywale” malują — jest sama propaganda pacyfizmu.

„Rywale” są melodramatem, a więc sztuką o formie, odpowiadającej pragnieniom dzisiejszej widowni.

W dalszym toku rozmowy p. Schiller stwierdza, że wbrew ubogim środkom technicznym Łódź może się poszczycić szeregami pięknie wystawionych widowisk, jak „Hinkman” Toller i t. p.

Dowiadujemy się z ust rozmówcy o ciekawych faktach, które poprzedziły wystawienie „Rywali” na łódzkiej scenie.

Okazuje się, że cenzura nie skreśliła z tekstu ani słowa. Zastąpiła ją władza... wojskowa, które wniosły kategoryczną prośbę o usunięcie pewnych epizodów i zwrotów. I tak np. skreślono w tekście słowa „Ten sukisyn generał” i t. p., które z uwagi na specyficzny styl sztuki nawet nie razią. Tak samo domagano się skreślenia żartobliwego zwrotu „Sierżant w gaciach nie jest dla mnie żadna szarża”. Słusznie tedy zauważył ktoś, że batalionów do teatru prowadzić nie można...

A. Galski

ZAMEK
PIASTOWSKI

W OPOLU NA GÓR-
NYM ŚLĄSKU



zbudowany w r. 1654, zburzony przez Niemców w listopadzie 1928 r.

GUSTAW STRESEMANN

Wyjątek z przemówienia, wygłoszonego na międzynarodowym kongresie aktorów

Widzimy, jak współcześnie wyrasta nowe pokolenie, które w zupełnie inny sposób, niż dotychczas miało miejsce, uważa kulturę ciała, okrzepnięcie, sport i zabawę za swój ideał życiowy. Niejeden z nas mógłby się skarżyć, że sam nie był młodym w tym właśnie okresie. Ale jest jeszcze kwestia, czy w przecenianiu czysto fizycznej strony, nie dewaluje się pierwiastków duchowych, czy powoli nie dochodzimy do uważania wykształcenia i rekordów w tej dziedzinie za jedynie wartościowe, za to, co tworzy sensację dnia.

Nie ulega wątpliwości, że mamy dzisiaj do dyspozycji o wiele większe bogactwo materiału faktycznego. Mamy prasę z jej siłą sugestywną. Mamy transmisję produkcji artystycznych przez radio. Jesteśmy świadkami, jak duch ludzki nastawiony jest na stosowanie wciąż nowych środków, aby pokonać odległości, które nas dzielą od bezpośredniego, lub pośredniego udziału w tem, co inne ludy, a na-

wet inne części świata mają nam do przekazania. A jednak nie mogą służyć w sobie uczucia sceptycyzmu: sądzą, że ilość materiału faktycznego u współczesnego człowieka nie zawsze idzie w parze z jakością poznania. Tempo i niepokoje ciąży nad tym światem.

Warto postawić sobie pytanie, czy „Hamlet” lub „Faust” byłyby kiedykolwiek napisane, gdyby ich twórcy musieli wytrzymać taką służbę informacyjną, jak człowiek współczesny. Najpiękniejsze karty dawnej literatury tworzy wymiana listów między wybitnymi mężami, notatki i dzienniki, w których ludzie prowadzą ze sobą intelektualne dialogi. I sądzą, że w tem tkwi coś więcej, niż w rozmowie telefonicznej i w widokówce obecnego życia.

Nowe dziedziny sztuki zbliżają się do nas. Wielka rozgrywka między teatrem i filmem odbyła się przed naszymi oczyma, najpierw jako walka teatru przeciwko filmowi, potem w atmosferze pewnej

kapitulacji, nie powiem teatru, ale conajmniej dyrektorów teatralnych. Zespołenie sceny i filmu przynosi wielkie niebezpieczeństwa artystycznemu rozwojowi, przede wszystkim dlatego, że artysta wkracza na tę samą drogę, którą dąży większość współczesnych mieszkańców wielkich miast, mianowicie na drogę przeciążenia, duchowego przewrażliwienia. Poza tem są oba sposoby odtwarzania z gruntu różne. Istota i głębia, płynąca z duszy, nie będzie mogła nigdy być wyrażona przez samą mimikę, a jedynie w ten sposób, że myśli tych, którzy stworzyli wielkie dzieła ludzkości, dźwięczeń będą słowami i powrócą do duszy.

Rozwój, o którym mówię, nie ogranicza się bynajmniej do Niemiec. Sądzą, że w tej dziedzinie wyłaniają się kwestje, które dotyczą wszystkich; że bodaj żadna dziedzina nie powinna być tak wolna od słupów granicznych, jak dziedzina kultury duchowej u wszystkich narodów. Świat często

się zastanawia i szuka określenia dla takich pojęć, jak naród i ludzkość, a walka toczy się przecież o pojęcia narodowości i międzynarodowości, w których chętnie widzi się przeciwstawienia. Nie chcę pójść zbyt daleko jak poszedł Goethe w swoich rozprawach o „Sztuce i starożytności”, gdzie odważnie oświadczył, że niema wogóle na świecie sztuki patrystycznej, że sztuka zyskuje znaczenie jedynie w związku z literaturą światową. Ale pragnę powiedzieć, że ten, który krwią własną i przeżyciami własnej duszy zrośnięty jest ze swoim narodem który potrafi to, co dzięki temu stworzył, podnieść do wyżyn ogólnoludzkich, tak że mowa jego myśli rozumiana jest przez cały świat, — ten wykazuje najwyższą świadomość swej przynależności narodowej.

„Bifler Sweet” Londyński sukces teatralny

W każdym sezonie teatralnym Londyn ma swój przebój. Tym razem nazywa się on „Bifler Sweet” i został zapowiedziany jako sensacja. Sztuka trzymająca w napięciu, posiada wiele satyrycznych dialogów, kuplety, dowcipy, uwerturę, muzykę — sztuką, na stworzenie której normalnie trzeba byłoby pół tuzina literatów i kompozytorów, jest dziełem jednego człowieka: Noela Cowarda. „Ten fant terrible” sceny angielskiej. Coward nie zadawała się napisaniem operetki, lecz próbuje stworzyć nowy rodzaj utworu, w którym znalazłaby się również elementy sztuki i komedji.

Salon londyński w roku 1929. Wyprana z poezji, dająca za sensacją młodzież szaleje przy dźwiękach chałaśliwego jazzu. Pojawia się siwowłosa gospodyni; niemile uderza ją ten ruch; pokaże ona tym zółtodziobom, czym jest miłość i prawdziwe przeżycia. Rozpoczyna ona śpiewać historię swe go życia: Londyn w latach siedemdziesiątych; girl z „najlepszego domu” ucieka ze swym nauczycielem śpiewu, wiedeńskim. Następnie: Wiedeń w latach osiemdziesiątych; muzyk gra na skrzypcach u „Sachera”; girl, jego żona, śpiewa; prostytutki przychodzą i odchodzą, śpiewają; pali się gazowe lampy; dokoła tanieja walc; suknie pełne riuszek i falbanek; jakiś oficer próbuje pocałować „anżelkę”; muzyk przybiega na pomoc, pojedynek, muzyk umiera. Następnie: powrót do Londynu w latach dziewięćdziesiątych; „society” pełne wyfiokowanych młodzieńców, śniących o życiu wśród dzikich i szepczących stodkie głupstwa; scena miłosna między siwowłosym panem domu a „girlką”, porządnie podstarzałą, która się zamyka. Pieśń jest wyśpiewana. Napomnienie dla młodzieży.

Zakończ nie? Jazzbandzista, który chciał porwać girlkę z „najlepszego domu”, podbiega do fortepianu, aby z uszczęsnego przed chwilą romansu skomponować nowego charlestona. Rowdy.

Jim i Fatty

Sławni i specjalnie popularni autorzy skarżą się często na to, że pewna część publiczności zasypuje ich falą listów, w których znajduje się niezliczona ilość najrozmaitszych próśb i pytań.

Jednym z najbardziej interesujących przykładów, które publikuje czasopismo amerykańskie „Biuletyn ligi autorskiej”, jest wymiana listów Sinclaira Lewisa. Sinclair Lewis otrzymał niedawno od pewnego adwokata z środkowo-zachodniej Ameryki następujący list:

„Mr. Sinclair Lewis, Cosmopolitan Nag.

Drogi Lewisie! Czytałem kilka pańskich utworów i czuję się uprawniony do poproszenia pana o przysłanie mi spisu pańskich prac, krótkiej historii życia, fotografii i krótkiego opisu obecnego biegu pańskiego życia. Ile dzieci pan ma i jak się nazywają? Zgóry dziękuję za grzeczność.

Pański J. J. Jones”.

Sinclair Lewis był nieco zdziwiony treścią tego listu i zastanawiał się w jaki sposób ma odpowiedzieć na te wszystkie „ważne” pytania.

Otrzymuje on masę podobnych listów, zawierających najrozmaitsze pytania i prośby, i gdyby na wszystkie chciał odpowiadać, nie miałby czasu na napisanie nawet najkrótszej noweli. Lecz tym razem Sinclair miał ochotę odpisać na list i odpowiedź wypadła następująco:

„Drogi Jimmie! W pańskim czarującym liście jedna tylko okoliczność była dla mnie smutna, mianowicie był on za krótki. Prawdą jest to, że dotychczas nigdy się nie widzieli i nie mamy powodów do tego, aby się obdarzać miłością, ale żyjemy w kraju demokratycznym, więc słusznym jest, gdy ja nazywam Cię Jimem, a Ty powinienes nazywać mnie prosto Fatty, czy też imieniem zdrobniałem imieniem. Niestety, drogi Jimie, akurat nie mam przy sobie żadnej mojej

podobizny, ale udam się specjalnie do fotografa i każę się zdjąć, aby Ci posłać fotografię. Pracuję również nad moją autobiografią; jest ona trochę za długa i nie specjalnie udana, nim ją skończę, przejdzie jeszcze kilka tygodni.

Akurat przypomniało mi się, drogi Jimmie, że w ostatnich czasach interesuję się specjalnie zgadnieniami prawniczymi i położeniem adwokatów. Bądź tak dobry i przyslij mi Twoją fotografię, fotografię Twego domu i Twego biura, pozatem spis Twych wszystkich aktów, odpisy Twych mów, wygłoszanych w sądach, register Twych procesów i listę zwolnionych i osadzonych klientów, których broniłeś, dokładny wykaz Twych dochodów i wydatków, listę wszystkich książek, które

przeczytałeś od roku 1914. Bądź tak łaskaw i donieś mi jednocześnie, czy podczas Twojej praktyki miałeś więcej do czynienia z szwaczami czy z pisarzami? Koniecznie przyslij mi o sobie jaknajwięcej informacji, abym mógł je opracować i wydać w postaci książki. Czy jesteś zadowolony z Twojej żony? Na to pytanie nadeslij mi też wyczerpującą odpowiedź.

Dziękuję zgóry za uprzejmość —

Twój przyjaciel Sinclair Lewis”.

Cała Ameryka śmieje się obecnie z adwokata z środkowo-zachodniej Ameryki, którego list wraz z nazwiskiem i adresem Sinclair Lewis opublikował jednocześnie z własną odpowiedzią.

Współczesne malarstwo



Janina Nowotnowa

„Bezdomni”

K
R
O
N
I
K
A

Franco — amerykańskie pismo „Revue Tambour” ogłosiło ankietę na temat, czy Anatol France przechodzi do historii, tracąc żywotność. Z odpowiedzi wynika, że obecna generacja, która przeżyła wojnę światową, na polu literackim odsunęła się od Anatola France’a. Jako przyczynę tego podają, że w dziełach francuskiego pisarza odczuwa się brak wielkich namietności.

Na pytanie, jacy literaci i poeci dziś najbardziej interesują ogół czytelników, na pierwszym miejscu wymieniono: Bertranda Russella; następnie Theodora Dreisera, Waldo Franka, H. L. Menkena, Edmunda Wilsona. Dopiero na 6 miejscu znalazł się Bernard Shaw.

Popularny w całej Europie kapelmistrz amerykański, John Philip Sousa, kompozytor niezliczonych marszów, zachorował ciężko podczas tournée koncertowego w Opatowie. Ma 75 lat i stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

We Wiedniu zmarł kompozytor pieśni, Teodor Schild. Był on jednym z ostatnich przedstawicieli starej gwardji pieśniarzy ludowych i skomponował w swoim życiu przeszło 30 tysięcy melodyjnych wiedeńskich piosenek.

W Berlinie odbył się proces na tle powieści wojennej Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Grisze”. Oskarżonym był redaktor pisma „Deutsches Adelsblatt”, Walter Bogen. Skazano go za publiczną obojętność pod adresem Zeiga na karę pieniężną w wysokości 600 marek. Prokurator wnosil o 1000 marek lub 10 dni więzienia.

W krytyce wspomnianej powieści, która się ukazała w organie szlachty niemieckiej, nazwano Arnolda Zweiga „brudnym azjatem”. W odpowiedzi na to prokuratorja wytoczyła publiczne oskarżenie, dopuszczając Arnolda Zweiga w charakterze drugiego oskarżyciela. Na samym początku rozprawy doszło do gwałtownych starć. Obronca oskarżonego twierdził, że książka zawiera całkiem nienaganną ocenę Ludendorfa, któremu się zarzuca świadomy mord. Obronca Zweiga z oburzeniem zaprotestował przeciwko takiemu sposobowi wyrażania się adwokata strony przeciwnej.

Oskarżony przyznał, że użyty zwrot „brudny azjat” jest niedopuszczalny i wyraził żal, oświadczył jednak, że podtrzymuje go z rzeczowego punktu widzenia. Powieść Zweiga jest dotkliwą obelgą dla starej armji. Oskarżony, który sam początkowo nie czytał książki, a któremu wystarczyła osoba krytyka, był po przeczytaniu powieści szczególnie oburzony, że siostra miłosierdzia szlacheckiego pochodzenia poproszu rzuca się na szyję pisarzowi dywizji, który jest żydem.

W zakończeniu p. Bogen zajął stanowisko przeciwko pacyfistycznej tendencji tej książki i przeciwko pacyfizmowi wogóle.

ARNOLD HÖLLRIEGEL

Aberdeen — STOLICA SZKOCKIEGO SKAPSTWA

Auto z amerykańskimi turystami wjeżdża do szkockiego miasta. Jest to wielkie, piękne miasto, ale amerykańskie nie wie dza, jak się nazywa, więc pyta ją o to na skrzyżowaniu ulic małego chłopca.

— Dajcie mi sześć pensów — a powiem wam, jak to miasto się nazywa.

— Zbyteczne — odpowiada jeden z amerykańców — już wiem: tacy oberwanci mieszkają wyłącznie w Aberdeen!

Aberdeen, trzecie z kolei co do znaczenia miasto w Szkocji, słynie z swego pięknego położenia przy ujściu rzeki Dee, ze swych wspaniałych, granitowych ulic, z handlu rybami, z zachwycających kosmatych psów i... ze skapstwa swych mieszkańców.

* * *

Prawdopodobnie w rzeczywistości nie są wcale tacy skapi. Ja przynajmniej nie zauważyłem tego podczas pobytu w Aberdeen. Ale ponieważ Anglicy od wielu wieków kuja dowcipy na temat oszczędności swych szkockich sąsiadów, więc i szkoci, — twarde, ale obdarzone humorem naród, — zaczęli wreszcie wymyślać dowcipy, notabene lepsze, o szkockim skapstwie.

Dzisiaj wszystkie dowcipy na ten temat rozgrywa się wyłącznie w mieście Aberdeen. Trzeba przyznać, że mieszkańcy są raczej dumni z tej sławy swego miasta. Podobno zarówno w Aberdeen, jak i w Londynie, istnieje tajny klub, który zajmuje się układaniem i rozpoznawaniem nowych anegdotów tej kategorii. Faktem jest, że lord Provost, który nosił jako burmistrz Aberdeenu, nazwisko James Taggart, wydał niedawno zbiór takich dowcipów. Autorem drugiego zbiorku jest szkocki magnat, od którego miasto wzięło swoją nazwę, markiz of Aberdeen an Temaiz. Jeszcze inne dyktoryjki opowiada znakomity szkocki komik sir Harry Lauder. Wszędzie w anglosaskich krajach słyszy się, lub czyta, historie o skąpych obywatelach Aberdeenu.

Znałem bardzo wiele tych historyjek, gdy przybyłem do przysłowiowego miasta. A ponieważ, uczciwie mówiąc, Aberdeen jest dla przybysza nieco nudny...

— Co wy tu w Aberdeenie, na miłość boską, robicie, gdy deszcz pada? — pyta zrozpaczony turysta.

— Nie wtrącamy się! — mówi tubylec.

...ponieważ Aberdeen jest nie co nudny, postanowiłem wyjść na spacer w ten sposób, by zbiór dyktoryjek lorda Provosta zastępował mi bedekera. Oglądałem miasto Aberdeen jako ilustrację do niezliczonych dowcipów, które są w stu procentach zmyślone.

* * *

— Oto jest, poznałem natychmiast, główna ulica, Union Street.

Niezwłocznie wszedłem do sklepu, aby kupić kilka pocztówek z widokami tej wyjątkowo pięknej ulicy. Kupiłem dwie całkiem odmienne, które mi na

samym wstępie zaofiarowano. Na jednej widniała Union Street zupełnie wyludniona. Podpis opiewał: „Union Street, Aberdeen, w dniu Aleksandry, gdy na ulicy sprzedawane są znaczki na cel dobroczynny”.

Druga pocztówka ukazywała szalone tłumy ludzi na tej samej ulicy. Tak prawdopodobnie wygląda ona w dzień innej zbiórki, gdy kwestarze obchodzą prywatne mieszkania.

Poszedłem dalej ku Esplanadzie nad pięknym brzegiem rzeki Dee. Odrzucałem domysły, że to jest rzeka, nad którą nie krąży mewa — ponieważ w Aberdeen nie wyrzuca się żadnych resztek pożywienia, które mi się w innych okolicach miewy odżywiają. Poza to: to jest rzeka, do której przez cały dzień wpadają chłopcy tutejsi. Jakiś pocziwy przechodzień spieszy oczywiście na ratunek. Po pewnym czasie pojawia się ojciec uratowanego malca, czło wiek o ostrym podbródku prawdziwego szkota.

— Pan jesteś tym, który wyratował mego chłopca z wody?

— Tak jest — mówi zbawca.

— Gdzież pan, u licha, zostawił jego czapkę?! — woła obu-

rzony ojciec.

Innym razem pewien ojciec z Aberdeenu obiecał dobremu pływakowi funta, gdy żywcem wycie z fal jego dziecko. Zabieg ratowniczy udał się i podczas gdy czyniono energiczne wysiłki, aby ocalonego przywrócić do przytomności, ojciec wręczył bohaterstwu pływakowi pół funta.

— Chłopiec jest nawpół żywy — dodał w formie wyjaśnienia.

Mieszkańcy Aberdeenu są bardzo dobrymi ojcami, ale gdy w upalny dzień letni ich dzieci chcą sobie kupić u sprzedawcy ulicznego różek lodów, zaczynają oni opowiadać tym dzieciom straszne historie. Jedynie w tym celu, aby im się zimno zrobiło.

Zmierzam do urzędu pocztowego, aby wysłać zakupione widokówki. Przed gmachem poczty stoi młodzieniec i czeka. Odrzucałem domysły, że to jest ojciec uratowanego malca, czło wiek o ostrym podbródku prawdziwego szkota.

Jest to ów „przebiegły” szkocki miłośnik doprowadził do tego, że telegraficznie oświadczył się swojej ubóstwiającej, — oczywiście bez zapłaconej odpowiedzi.

Przez cały dzień oczekuje on

przed pocztą, a odpowiedź nie nadchodzi.

— Pozwalasz tak się traktować? — pyta przyjaciel.

— Wiedziałem zgóry — odpowiada zakochany — że to jest odpowiednia dla mnie żona. Zwleka ona z nadaniem odpowiedzi do taniej nocej taryfy!

Oglądam również słynny lombard, bez którego wszyscy aberdeenicy skonaliby z pragnienia. Szklanka piwa kosztuje 9 pensów, ale żaden z tubylców nie wyda na nią więcej, niż sześć. W jaki sposób zdobywa piwo? Prosto bierze monetę jest bez kwestji sześć pensów. 6-pensowa i zanosi ją do lombardu; ponieważ moneta warta więc w lombardzie chętnie dają mu na nią pięć. Następnie spraciarz udaje się do innego aberdeenicy i sprzedaje mu kwit lombardowy tanio, za cztery pensy. W ten sposób może sobie załatwiać szklankę piwa.

Aby mieszkańcom miasta sprawić wyjątkową radość, obniżono cenę biletów tramwajowych. Ale aberdeenicy nie byli zadowoleni. Dotychczas, gdyśmy chodzili piechotą, o-

świadczyli oni, oszczędzaliśmy dwa pensy; obecnie oszczędzamy tylko jednego pensa!

Spaceruję ulicami i przyglądam się przechodniom. Ten kościsty staruszek z bokobrodami: mógł być tym, który, gdy jego chora żona zmarła nad ranem, natychmiast zawiadomił o tem swoją wieloletnią służącą, wołając w stronę kuchni.

— Peggy! Dzisiaj tylko jedno jajko do śniadania, zamiast dwóch!

Słupy żebrak przy zbiegu ulic jest napewno jednym z tych dwóch aberdeenczyków, którzy oślepli, założywszy spółkę. Obydwa wypatrzili sobie oczy, patrząc w dzień i w nocy nawzajem na palce.

Wędrując po pięknym mieście, odnajduję również handel zwierząt, gdzie aberdeenicy zwykli kupować prezenty na złote wesela swych przyjaciół. Ponieważ zwyczaj kąże przy takich okazjach ofiarować złotego, więc kupują oni zawsze złotą rybke.

Nad jednym ze sklepów widnieje szyld: Salomon Lewy. Jest to zapewne ten człowiek, o którym opowiadają wszystkie aberdeenskie żydowskie kawały, stanowiące specjalny rozdział.

„Dwaj chrześcijanie i jeden żyd z Aberdeenu idą na koncert, ponieważ wejście jest bezpłatne. Ale nagle rozpoczyna się u nich jakaś zbiórka. Żyd wtedy mdleje, a obydwaj chrześcijanie go wynoszą”.

* * *

Wieczorem w hotelu ktoś mnie pyta, czy znam jakiś nowy dowcip aberdeencki.

— Naturalnie — odpowiadam. — Dwóch aberdeenczyków odbywa wspólnie podróż po morzu Śródziemnym, latem, gdy te podróże są najtańsze. Na Maltzie jest szalony upał. Aby się tanio odświeżyć, każdy z nich kupuje sobie wachlarz z liści palmowych. W Kairze, gdzie upał jest jeszcze większy, jeden z nich, Jock, odzywa się ze smutkiem do drugiego, Tama.

— Nie rozumiem twojej! Kupiliśmy przecież wachlarze jednocześnie, a twój jest jeszcze zupełnie nowy, podczas gdy mój postrzebił się skandalicznie!

— A to dlatego, że nie umiesz się obchodzić z rzeczami! — odpowiada Tam. — Przyglądam ci się przez całą drogę: Gdy się wachlujesz, poruszasz szybko wachlarzem koło twarzy, więc oczywiście szybko go niszcysz.

— A jak ty to robisz? — pyta zdumiony Jock.

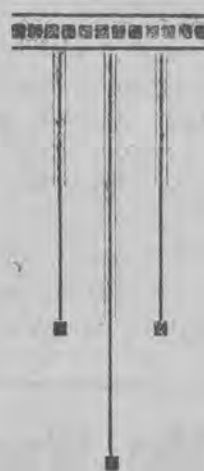
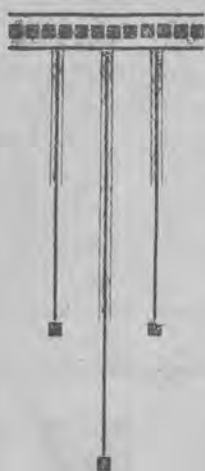
— Ja trzymam wachlarz bez ruchu — odpowiada Tam z Aberdeenu — a poruszam szybko i miarowo głową!

* * *

Moja dyktoryjka cieszyła się powodzeniem. Pewien pan, którego poznałem nazajutrz, opowiedział mi ją, dodając, że obojście był na statku, na którym miała ona miejsce.

A tymczasem był to wypróbowany żydowski dowcip z Wiednia, który pozwoliłem sobie przetłumaczyć na język szkocki.

Strój ludowy na Śląsku



Strój młodych dziewczątek.



Strój starszych kobiet.



Strój młodych dziewczątek.

Z • **twórczości** • **poetów** • **grupy** • **meteor**

GRZEGORZ TIMOFIEJEW



**NASZE LETNIE
WYWCZASY**

Część południowo-wschodnia podolskiej krainy — to kraj najpiękniejszy i najciekawszy. Pełen romantycznego czaru: śladów dawnej chwały rycerskiej. Stojące w słońcu i lasach wzgórza, nakładające się płaszczyzny pól kolorowych, rzeki i strumyki bystre a pokręcone, wioski w zielonych sadach, przylutowane do stromych ścian skalistego wąwozu, białe chaty, objęte pożarem maków, rumiane dziewczyny, krzątające się dokoła gospodarstwa, od głosu ludzkiego życia — pracy i wesela — oto Podole.

Na rozdrożach pomniki: „Jezusie, spraw, abym kochał Cię jaknajbardziej”. Blżej ku Wschodowi: bliżej Boga. Być może, o tem myślał Słowacki, wołając — „Boże, kto Ciebie nie czuł w Ukrainy błękitnych potokach”. Ale nietylko ten romantyzm przemawia. Wszędzie pełno tutaj zabytków przeszłości, śladów walk — świadectw, że tutaj za życie płaci się życiem. Każda pięćdziesiątka podolskiej okupiona jest krwią. I być może, właśnie dlatego tem więcej od czuwa się tutaj wartość istnienia i najgłębiej przeżywa się każdy dzień.

W tej to pięknej krainie na zaproszenie ob. wpjewody poznajskiego hr. Dunina-Borkowskiego, właściciela, wielkich majątków, położonych nad śródziemnym Seretem, spędziliśmy te

gorące lato. Pozostał mi z tych wywczasów taki natłok wrażeń, że niepodobna o wszystkim pisać — podaję, co najciekawsze.

Jako kwaterę główną naszych manewrów krajoznawczych obraliśmy Strusów — 12 km. na północ od Trembowli. Stąd robimy marsze na północ w kierunku Tarnopola, na północno-wschód prawie w kierunku Zbaraża, na południowy-wschód przez Zazdrość w kierunku olbrzymich stepów ukraińskich oraz bezpośrednio na południe w kierunku Trembowli i Czortkowa.

Strusów. Kilkutysięczne miasteczko z XVI w. Leży w pięknej kotlinie Seretu, otoczonej wzgórzami i lasami liściastymi. Na północnym wzgórzu znajduje się prawie zniszczona cerkiew z XVII w. Dawniej stał tu zamek szlachecki, zburzyli go zbuntowani kozacy Wyhowskiego. Pozostały glazy, lochy podziemne, wiodące ku Trembowli i legendy. Poza to do oglądania: kościół, cerkiew, wielka turbina wodna, wotarynia, elektr., park i piękny pałac hr. Borkowskiego. Ludność miasteczka: ukraińcy, trochę Polaków i żydów. Wiele pańien na wydaniu. Chodzimy opaleni i napótnadzy, budząc ogólny horror. Zawieramy znajomości z szowinistycznymi psami w okolicach i ruszamy dalej.

Idziemy z biegiem Seretu. Cały fortel polega na tem, aby podejść rzekę z boku tak nieprzejętym, żeby nie uciekła z mostem. Jakoż przechodzimy Seret. Zwiedzamy Ruzdzwiany i okoliczne wsi. O zmroku wracamy do naszej kwatery. Wschodzi szeroki i ciepły miesiąc. Gdzieś rozlega się przeciągły śpiew.

Wielkimi lasami podążamy w kierunku Trembowli. Mają tu być dziki, ale jakoś nie. Idziemy nieco rozczarowani.



Notatki literackie

Staraniem redakcji „Meteora“ w końcu października b. r. odbędzie się wielki, reprezentacyjny wieczór poetów łódzian, poprzedzony słowem wstępem głośnego krytyka polskiego. Wystąpią wszyscy obecni poeci łódziani, a poza to w programie znajdują się także utwory łódzkich utworów zmarłego pokolenia. Udział recytatorski wezmą artyści scen warszawskich oraz łódzkich.

Była grupa poetów lubelskich „Reflektor“ w osobach Wacława Gralewskiego, Joachima Grędzińskiego, Henryka Lugańskiego i Konrada Bielskiego rozwiązała się i zgłosiła swój akces do „Meteora“. Z radością należy powitać koncentrację rozproszonych dotychczas najmłodszych sił poetyckich w celu zareprezentowania jednolitego frontu nazewnątr.

Grzegorz Timofiejew przygotowuje do druku pierwszy tom swoich wierszy p. t. „Tęsknota do ojczyzny“. Zbiorek ten będzie zawierał utwory, pozostające w związku z pochodzeniem autora, a nacechowane uczuciem czystego liryzmu o subtelnych odcieniach rosyjskiego smutku.

W jednym z ostatnich nr. „Wiadomości Liter.“ znajdujemy wiersz Józefa Czechowicza p. t. „Jednakowo“, jak zwykle odznaczający się ciekawą ekspresją formy.

dziko urągając tchórzliwym dziłkom. Trembowla — miła, wieloletnia. Uroczy park, sławny zamek trmbowski i pomnik Zofii Chrzanowskiej. Zamek położony jest na niezdołym wzgórzu, z którego widać daleko. Przed wiekami ziemia drżała tutaj od bitew — szły najazdy turecko-tatarskie. Ale dzisiaj cicho — stare, poniszczone mury śpią w zielonej pościeli traw. Parę kilometrów dalej znajduje się klasztor w Podgórzanach. Tutaj żył i umierał władca księstwa trembowelskiego na Rusi — ks. Wasylko Tymonij, oślepiiony i wygnany przez własnego brata.

Równie stary jest zamek w Mikulińcach — 12 km. na linii Strusów — Tarnopol. Zdaleka na zielonym wzgórzu widnieją bardzo poniszczone mury i baszty. Wchodzimy po zwodzonej moście. I nagle — wrzawa, łopot chorągwi! Zdało się jakieś zastępy rycerskie wyruszają naprzeciw. Ach, to tylko wielkie stada gęsi z rozpostartymi skrzydłami! Trzymają na zamku straż! Chodzimy po dziedzińcu, a brzuchy mamy pełne śmiechu. W dole bardzo skupione białe miasteczko o dachach z blachy. Zdaleka — blaszany płat. A dokoła — znowu zieleni i wzgórza, wzgórza.

Tarnopol — duże miasto wojewódzkie. Poziom kultury znaczny. Dzieci przy piersiach

matek śpiewają Publiczki. Ale my swoje — „wielki wieczór poetów warszawskiej grupy „Meteor“. Afisze leżą w witrynach jak krowy na podolskiej łące. Młodzież polskich szkół zgotowała nam entuzjastyczne przyjęcie. Ukraińcy stawili się tłumnie. Nieufni są i ostrożni, lecz zaciekawieni. Poznajemy się.

Ukraińcy, stanowiący na Podolu żywioł większościowy, dążą do samodzielności narodowo-państwowej. Posiadają liczne organizacje społeczno-gospodarcze i polityczne. W każdej wiosce ukraińskiej jest spółdzielnia, czytelnia i wypożyczalnia książek, filje „Proswity“, organizacja młodzieży „Strilec“ i t. d. Mówi się o działalności ukraińskiej organizacji terrorystycznej — ukraińcy chcą siłą wywalczyć niepodległość. Do Polski są usposobieni wrogo. To odczuwa się wszędzie. A jednak w Tarnopolu z zaciekawieniem słuchali naszych wierszy, głoszących, że inny nadchodzi człowiek. Zdało się, słowo — książka — sztuka jest tem, co ludzi jednoczy. Poeta może być utwierdźcicielem pokój, gdzie stają do walki dwa wrogi żywioły.

Obok wielu, wielu wrażeń, miłych sercu mojemu, to przede wszystkim przeświadczenie wyniosłem z pięknego Podola.

L. KORZENIOWSKI

Na Podolu

*Tutaj brzozom najzupelniej wezbrały piersi.
Pachnącego nie braknie tchu.
I dlatego po radość — poeta najsmutniejszy —
przybyłem tu.*

*Wędrowałem po łąkach. Błądziłem po lasach
pośród zielonych drgnień.
Uśmiechałem się słońcu... I tak najprościej
przeżyłem niejedyn dzień.*

*Ale przyszedł zmierzch zasmucony,
niepowrotny, jedyny i ten,
że kwiaty w ogródkach uspiionych
zapłakały rosą przez sen.*

*Tak cicho. I tak bardzo tęskliwie.
I nic nie pomoże na ból...
Rozwiały dnia upał drgające na wietrze
wachlarze dalekich pól.*

*Stoję na drodze pod dębem wysokim
i patrzę najsmutniej w dal. —
Dąb kiwa nademną zieloną głową:
Czego mu żal?*

*Ach, ja nigdzie nie zdołam zapomnieć
kraju mych dawnych lat. —
Co mieściło się wtedy pod stopą dziecięcą,
jest dzisiaj większe niż świat.*

M.
P
I
E
C
H
A
L

**KRZYK
z
MIASTA**

POEZJE.

Do nabycia we wszystkich księgarniach!!!